Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 78. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 9204. *Lwów, czwartek 1 maja 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Nota sowiecka do rządu polskiego.

Zagadkowy dramat przy ul. Piekarskiej. - Głos akademika w sprawie „szpery". - Proces przeciw Rylskiemu toczy się dalej. - Znowu włamanie przy ul. Kościuszki. - Echa rewolty na targowicy w Sokalu.

KANCLERZ SCHOBER U BRIANDA.

Paryż, 29. kwietnia. (PAT). Dziś przedpołudniem **kanclerz Schober złożył wizytę arcybiskupowi Paryża, nuncjuszowi apostolskiemu,** prefektowi departamentu Sekwany i policji, a następnie **Briandowi,** z którym odbył dłuższą naradę. **Briand wydał na cześć gościa śniadanie,** w którem wzięli udział **ambasadorowie Polski i Niemiec,** ministrowie pełnomocni Austrji i Węger, oraz kilku ministrów francuskich.

—o—

ZASĄDZENIE UCZESTNIKÓW MANIFESTACJI ANTYPOLSKIEJ.

Łuck, 29. kwietnia. (PAT.) Wczoraj zakończył się w Równem czterotygodniowy **proces sądowy przeciwko uczestnikom antypolskiej manifestacji na akademji Szewczenkowskiej, która odbyła się w Równem dnia 11. marca br.** Uczestnicy manifestacji skazani zostali: Stefan **Semeniuk** na 3 miesiące więzienia, **Krystyniuk** na 6 miesięcy więzienia, **Raciuk** na 2 miesiące aresztu, Zińczuk na 2 miesiące aresztu. Pozatem każdy z oskarżonych skazany został na zapłacenie kosztów sądowych. Były poseł do Sejmu Ławrentij Serwotnik został uniewinniony.



ZDEMASKOWANA ARYSTOKRATKA.
(Do artykułu na stronie 8-ej)

GORKIJ WRACA DO ROSJI.

Medjolan, 29. kwietnia. (PAT.) Prasa tutejsza donosi, **że Maksym Gorkij** ma zamiar powrócić do Rosji sowieckiej w końcu czerwca i po krótkim pobycie w Leningradzie **osiedlić się w Moskwie.**

—o—

SKUTKI GŁUPIEGO FIGLA.

Łódź, 29. kwietnia. (PAT.) W dniu wczorajszym nieznany sprawca umieścił na budynku Urzędu Pośrednictwa Pracy w **Zgierzu ogłoszenie, że magistrat przyjmuje do pracy bezrobotnych.** Fałszywy ten komunikat spowodował, że w godzinach rannych przed magistratem zebrała się grupa, złożona z **paruset bezrobotnych, którzy weszli na korytarz magistratu domagając się pracy.** Kiedy wszelkie perswazje burmistrza, jak i wiceburmistrza nie pomogły, mimo zapewnień, że po dniu 5. maja magistrat uruchomi roboty i że od jutra zasiłek dla bezrobotnych, podpadających pod ustawę, będzie wypłacany, **organa policyjne rozproszyły zgromadzonych.** Zaznaczyć należy, że tłum zachowywał się biernie, organom policyjnym nie stawiał oporu, wskutek czego nie **doszło do żadnych zajść.**

Kto i po co?

Lwów, 30. kwietnia.

Śledztwo w sprawie tajemniczej petardy w kominie poselstwa sowjeckiego w Warszawie rozwija się w dwóch kierunkach, nasuniętych przez supozycje **natury politycznej**. Kieruje się przeciw **rosyjskim** organizacjom emigracyjnym i przeciw osobistościom narodowości **ukraińskiej**. Dalecy od bawienia się w jakieś przewidywania co do wyniku dochodzeń, chcielibyśmy jedynie na ich marginesie poczynić kilka ogólnych uwag.

Podejrzenie, że autorami przygotowanego zamachu mogą być Ukraińcy, opiera się na dość kruchych podstawach. Są niemi **zjawiska reakcji**, obudzonej niedawno wśród społeczeństwa ukr. przeciw sowjeckiemu terrorowi na Ukrainie. Należą tu **rezolucje protestacyjne**, uchwalane głównie przez młodzież, a niemniej znane wypadki **demonstrowania przeciw sowjeckiemu konsulowi we Lwowie**. Powodem bezpośrednim tej formy demonstracji, jaką miałaby być tą petarda w kominie, byłby **wyrok w procesie charkowskim**. Natomiast przeciw powyższej koncepcji przemawia **słabość kolonji ukraińskiej w Warszawie**, którą trudno obarczać odpowiedzialnością za bardzo precyzyjne i wymagające doskonałej znajomości środowiska przygotowanie zamachu. Jeśliby istotnie z tych kół wyszedł pomysł tak jaskrawego remonstrowania przeciw Sowjetom, zapewne łatwiej zrealizowanoby taki plan gdzieindziej.

Bardziej uzasadnione są podejrzenia pod adresem rosyjskich emigrantów. Ostatecznie mają oni już na sumieniu **Kowerdę i Wojciechowskiego**. Przeciw nim również skierowała cały atak prasa sowjecka (mimo uroczystego zaprzeczenia warszawskiej „Za Swobodu", domagając się naturalnie **„zlikwidowania białej emigracji"** jako koniecznej konsekwencji zamachu). — Znalazły się również pisma polskie, podzielające te zarzuty i po części ich następstwa, a to w imię przyjaznych stosunków polsko-sowjeckich, które **jakoby pragnie zakłócić emigracja prowokowaniem awantur.**

Rzecz nie przedstawia się jednak tak przejrzyście. Dotychczasowe przewinienia emigracji rosyjskiej w Polsce okazały się **aktami jednostek**, działających indywidualnie i z pobudek osobistych. Zarazem historja tych spraw dowodzi, że akt terroru **obok represyj, wymierzonych przeciw podejrzanym emigrantom, nie przynosi tak rzekomo przez nich pożądanych skutków politycznych.** — Zabójstwo Wojkowa w swych ostatecznych konsekwencjach ani nie zepsuło, ani nie naprawiło stosunków polsko-sowjeckich, opierających się na zupełnie innych podstawach i podległych zgoła innym prawom, niż chwilowy efekt moralny usiłowanego lub udanego zamachu. Idąc dalej tą samą drogą, emigranci rosyjscy zaryzykowali jedynie **znaczne pogorszenie swej sytuacji w Polsce**, a może nawet katastrofalną dla siebie „likwidację", w zamian za to nie mogąc liczyć na żadne korzyści.

Wbrew teorji o ich udziale w ostatniej sprawie przemawiałaby również **ewolucja polityczna, dokonująca się obecnie wśród emigracji rosyjskiej w Europie.** Cechą tej ewolucji jest coraz powszechniejszy **odwrót od doktryny interwencyjnej**, oczekującej zbawienia Rosji od wojsk obcych, czyli od nowej wojny. Silna i wpływowa **grupa Kiereńskiego** nietylko rezygnuje z takiej obcej pomocy, ale widzi w każdej próbie interwencyjnej niebezpieczeństwo, wymagające zjednoczenia wszystkich bez różnicy poglądów Rosjan pod hasłem obrony ojczyzny przed najazdem. Tego samego zdania są **monarchiści**, zbliżeni do wielkiego księcia Cyryla, pretendenta do tronu. Wyjątek tworzą tu **wojskowe grupy paryskie**, kierowane po zniknięciu Kutiepowa przez gen. Müllera.

Zamiast wojennej interwencji ogół emigracji wysuwa dziś **hasło walki rewolucyjnej z komunizmem, prowadzonej na terytorjum Rosji.** Powodem tej zmiany w poglądach są trudności wewnętrznego ustroju sowjeckiego, wskazujące — zdaniem emigracji — na **rychłe naturalne załamanie się tego systemu** o opór i sprzeciw samych Rosjan. Szczególnie ostatnie chybione pociągnięcia Stalina w polityce rolnej obudziły nowe nadzieje na udział mas włościańskich w gwałtownem lub ewolucyjnem likwidowaniu się komunizmu.

Możnaby jeszcze zauważyć, że w interwencji mocarstw przeciw Sowjetom widzą emigranci rosyjscy **niebezpieczeństwo wyciągnięcia na forum międzynarodowe spraw takich, jak ukraińska**, które pragną „załatwić między sobą" i utrzymać nadal w ramach wewnętrznych zagadnień Rosji.

W świetle tych prądów możliwość zorganizowania nowego zamachu w Warszawie przez emigrację rosyjską celem wprowadzenia kryzysu w stosunki polsko-sowjeckie wydaje się niezbyt prawdopodobna. Kto więc i poco? Problem, którego dalsze rozważanie doprowadziłoby nas może zbyt daleko.

—o—

Nadzw. posiedzenie Rady Banku Polskiego

DR. WRÓBLEWSKI ZŁOŻYŁ NA NIEM RELACJĘ ZE SWEJ PODRÓŻY ZAGRANICZNEJ.

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT.) Dn. 29 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem prezes Banku **dr. Wł. Wróblewski** złożył sprawozdanie ze swej podróży zagranicę **i konferencyj z gubernatorami Banku Angielskiego, Francuskiego i Belgijskiego.** Następnie Rada załatwiła szereg wniosków administracyjnych.

Zasadnicze trudności kredytowe

NIE ZOSTAŁY USUNIĘTE PRZEZ POPRAWĘ SYTUACJI PIENIĘŻNEJ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 kwietnia. (Z) Poprawa **sytuacji pieniężnej** w związku ze znacznem upłynnieniem gotówki, **została odczuta tylko przez nieliczne przodujące placówki gospodarcze, mające dostęp do źródeł tańszego kredytu.** Panujące nadal **zasadnicze trudności kredytowe** ciążą w dalszym ciągu na większej ilości odcinków naszego życia gospodarczego, **w niektórych działach zaostrzyły się one nawet, zwłaszcza w rolnictwie, znajdującem się w krytycznym okresie przednówkowym.** Trudności te wynikały **z dużej wstrzemięźliwości w angażowaniu się kredytodawców w udzielaniu pożyczek mniej pewnym klijentom**, w stosunku do których przeprowadzana jest nadal **surowa ocena.** Dlatego też weksle, nie pochodzące od pierwszorzędnych firm, a nie wynikające z nadmiernych obrotów towarowych, **zasadniczo nie znajdowały lokaty na rynku.** Na tle panujących trudności finansowych wypłacalność jest w dalszym ciągu **zadowalająca.**

Tajemnicze zaginięcie kurjera dyplomatycznego

Z TEGO POWODU MUSIANO ODROCZYĆ WZNOWIENIE ROKOWAŃ EGIPSKO-ANGIELSKICH.

Londyn, 29 kwietnia. (PAT.) Sensacją dnia dzisiejszego było **nieprzybycie w porę kurjera dyplomatycznego delegacji egipskiej Saleh Edina.** — W związku z tem wyznaczone na dziś **wznowienie rokowań anglo-egipskich odłożono do poniedziałku.** Kurjer ten odleciał z propozycjami brytyjskiemi 10 dni temu do Kairu, gdzie przybył 23 bm. **Powrót wyznaczony był aeroplanem tak, aby przybyć mógł wczoraj.** Wczoraj wieczorem miało się odbyć posiedzenie delegacji egipskiej dla rozważenia instrukcji z Kairu, a **dziś rano Nachaz Pasza udzielić miał Hendersonowi ostatecznej odpowiedzi. Tymczasem kurjer zaginął. Według informacji pochodzących od delegacji egipskiej, o zaginionym nie ma żadnych wiadomości. W Salonikach kurjer nie wsiadł do samolotu, wobec czego zaginąć musiał między Aleksandrją a Salonikami. Istnieje również możliwość zasłabnięcia w drodze.** Saleh Edin jest sekretarzem parlamentarnym premjera egipskiego. Tajemnicze jego zniknięcie jest powodem fantastycznych pogłosek.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ

POWRÓT P. PREZYDENTA RZPLTEJ ZE SPAŁY.

Warszawa, 29. kwietnia. (PAT.) Dziś o godz. 11.30 powrócił ze Spały do stolicy P. Prezydent Rzpltej. w towarzystwie P. Mościckiej oraz świty.

—o—

POLSKO - RUMUŃSKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. kwietnia (Z) Dziś w południe w Min. spraw. zagran. otwarto **konferencję polsko-rumuńską do rokowań handlowych.** Ze strony Polski zagaił konferencję **wicemin. Wysocki**, ze strony Rumunji poseł rumuński w Polsce **Kreczeanu.**

—o—

O POWOŁANIE DO ŻYCIA URZĘDU ZDROWIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. kwietnia (Z) W Departamencie służby zdrowia Min. spraw. wewn. odbyło się plenarne posiedzenie państwowej naczelnej Rady zdrowia. M. i. przedmiotem dyskusji były projekty ustaw o publicznej służbie zdrowia, o ustawie aptekarskiej z ustaleniem zasad unormowania handlu drogeryjnego, oraz ustawy o zwalczaniu raka. W związku z zamierzeniami rządu, zmierzającemi do zorganizowania państwowej służby zdrowia Rada uchwaliła jednogłośnie następujący wniosek: „Państwowa naczelna Rada zdrowia wyraża przekonanie, **że wszystkie sprawy zdrowia publicznego i z niem spokrewnione jak przeważna część spraw opieki społecznej, powinny być łączone w jednym urzędzie naczelnym bądź przez przywrócenie Min. zdrowia publicznego, bądź też przez powołanie autonomicznego urzędu zdrowia**, Głównego urzędu zdrowia lub też generalnej Dyrekcji zdrowia publicznego w danem Ministerstwie"

—o—

EKSPORT SKÓR I LNU ZWOLNIONY OD PODATKU OBROTOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. kwietnia (Z) Na mocy rozporządzenai Ministra skarbu transakcje wywozowe skórami i lnem zostały zwolnione od podatku obrotowego.

—o—

TARGI POZNAŃSKIE.

Poznań, 29. kwietnia Według informacji z Dyrekcji Targów Poznańskich, **w pierwszym i drugim dniu istnienia Targów zawarto już cały szereg transakcji**, przeważnie w dziale rolniczo-przemysłowym, urządzeń domowych i tekstylnych. Dziś przybyła do Poznania, celem zwiedzenia Targów, delegacja Izby przemysłowo-handlowej w Pile, pod przewodnictwem prezesa **Bollerta.** Delegacji towarzyszy **konsul polski w Pile p. Szwarcenberg-Czerny.** Również z Tel Avivu w Palestynie przybyło na Targi Poznańskie kilku poważniejszych kupców z **Rejmundem Litwińskim na czele, właścicielem wielkiej firmy handlowej w Jaffie.** Kierownik delegacji czechosłowackiej i prezes Targów Praskich **p. Titera oświadczył, że Targi Poznańskie zwracają uwagę różnorodnością swą i dużą reprezentacją zagranicy. Rzuca się w oczy na stoiskach przewaga okazów o praktycznym charakterze, cieszących się zawsze popytem.**

—o—

WRZENIE REWOLUCYJNE W HISZPANJI.

Pampeluna, 29. kwietnia (PAT) **Miguel Maura, który jest obecnie zwolennikiem republiki, wygłosił odczyt, atakując exdyktaturę i nowy system rządów,** który nazwał złagodzoną dyktaturą. **Zdaniem prelegenta, w Hiszpanji powinien istnieć republikański system rządów.**

—o—

Echa nieudałego zamachu bombowego.

Nota sowiecka do rządu polskiego.

Domaga się ukrócenia „działalności elementów awanturniczych w Polsce"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. kwietnia. (Z). Dnia 28. b. m. późnym wieczorem poseł ZSSR. w Warszawie Antonow Owsiejenko przesłał na ręce ministra Zaleskiego następującą notę rządu sowieckiego:

Panie Ministrze! Z polecenia mojego rządu mam zaszczyt zakomunikować co następuje: Dnia 26. kwietnia b. r., zawdzięczając zbiegowi okoliczności, udało się zapobiec wysadzeniu w powietrze gmachu pełnomocnego przedstawicielstwa ZSSR. w Polsce, skutkiem którego mógł zginąć cały personal. Rząd Związkowy dopatrując się w powyższym terorystycznym zamachu próby wywołania poważnych i daleko idących komplikacyj w stosunkach między Rządem Związkowym i Polską, nie może nie zwrócić uwagi Rządu Polskiego na tę okoliczność, że powyższy zamiar terorystyczny mógł mieć miejsce tylko w warunkach, jakie wytworzone zostały ostatnio na skutek wzmożonej antyradzieckiej akcji niektórych kół w Polsce (?) i związanej z niemi pewnej części prasy polskiej (?) Działalność ta, która zwróciła na siebie uwagę opinji publicznej, nietylko w Związku Radzieckim i w Polsce, lecz również i na całym świecie, ma na celu wytworzenie takiej atmosfery, która spowodowałaby zerwanie stosunków polsko - radzieckich (?) i wynikające z tego następstwa.

Zamach z dnia 26. kwietnia br. wskazuje, że akcja ta nie waha się przed użyciem jakichkolwiek bądź środków dla osiągnięcia swych występnych celów, zagrażających pokojowi świata. Rząd Związkowy, dążąc niezmiennie do rozwoju i wzmocnienia dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską, zmuszony jest stwierdzić, iż wspomniana działalność, pozostająca niewątpliwie również w związku z akcją pewnych międzynarodowych czynników, stwarza olbrzymie niebezpieczeństwo nietylko dla stosunków pomiędzy ZSSR. i Polską, lecz i dla powszechnego pokoju. Akt terorystyczny z dnia 26. kwietnia br. nie jest niestety wypadkiem odosobnionym próby zamachu na pełnomocne przedstawicielstwo ZSSR. w Polsce. Rząd Związkowy zmuszony jest przypomnieć nieudały zamach Trajkowicza w wrześniu 1927 r., zamach w dniu 4 maja 1928 na handlowego przedstawiciela ZSSR. w Polsce A. Lizarewa, napad z 21. listopada 1929 na konsula ZSSR. we Lwowie, wykryty ostatnio terorystyczny zamach na tenże konsulat, wreszcie zamach z dnia 7. czerwca 1927, ofiarą którego był pełnomocny przedstawiciel ZSSR. w Polsce L. Wojkow.

Stwierdzając, że mimo wyżej wymienionych poważnych wypadków, tego rodzaju zamachy są w Polsce wciąż jeszcze możliwe, Rząd Związkowy uważa za konieczne podkreślić, że na tle wzmożonej działalności kół antyradzieckich, zarówno w Polsce, jak też i poza jej granicami, wypadek z dnia 26. kwietnia br. odbiera wyjątkowego znaczenia i jest jednym z elementów szeroko pomyślanej akcji, zmierzającej do sprowokowania konfliktu między Rządem Radzieckim i Polską. Rząd ZSSR. zaniepokojony stanem stosunków radziecko-polskich, niejednokrotnie zwracał w przeszłości uwagę rządu Rzeczypospolitej Polskiej na konieczność stanowczego ukrócenia występnej działalności elementów awanturniczych w Polsce, dążących systematycznie do zakłócenia spokoju między obu państwami.

Groźne ostrzeżenie, jakiem jest nieudały terorystyczny zamach z 26-go kwietnia br., zmusza Rząd Związkowy do zwrócenia raz jeszcze uwagi na niezwykłe niebezpieczeństwo wytworzonej sytuacji i do obarczenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej odpowiedzialnością za powzięcie przeżeń konkretnych środków, mających na celu likwidację w Polsce niebezpiecznej sytuacji, w warunkach której zachodzą raz po raz wypadki prowokujące ataki na ZSSR. — Podpisany: **Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Z. S. S. R. Antonow Owsiejenko.**

ANGLJA RATYFIKUJE RÓWNIEŻ KONWENCJĘ WASZYNGTOŃSKĄ.

Genewa, 29. kwietnia. (PAT). Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy rozpoczęła dyskusję nad sprawozdaniem Alberta Thomasa, który przypomniał, iż dokonano już 386 ratyfikacyj zarejestrowanych konwencyj. Następnie przemawiała miss Bondfield, która oznajmiła, iż **rząd angielski przedstawił już projekt ustawy o czasie pracy, pozwalający na ratyfikację konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy.** Z kolei Jouhaux w imieniu grupy robotników, oraz przedstawiciel rządu belgijskiego Mahaim wyrazili zadowolenie z poprzednich oświadczeń, życząc możliwie rychłego dokonania ratyfikacji.

—o—

5 tysięcy nagrody

ZA WSKAZANIE SPRAWCY NIEDOSZŁEGO ZAMACHU.

Warszawa, 29. kwietnia. (st). Komisarjat rządu miasta stołecznego Warszawy wyznaczył **nagrodę w wysokości 5 tys. zł. za ujawnienie lub wskazanie sprawców niedoszłego zamachu bombowego na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie.** W dniu jutrzejszym odbędzie się **jeszcze jedna wizja lokalna władz śledczych na miejscu przy ul. Poznańskiej celem ponownego zrekonstruowania wszystkich szczegółów udaremnionego zamachu.** Ta ekspertyza rekonstrukcyjna obejmie wszystkie części składowe projektowanego zamachu i będzie przeprowadzona **z udziałem i w obecności wszystkich zaproszonych ekspertów.** A więc poddane będą badaniu **przewody elektryczne sieci miejskiej w klatce schodowej w oficynie poprzecznej domu nr. 17 przy ul. Poznańskiej, gdzie na 4 piętrze niewykryci dotychczas sprawcy wyjęli oprawkę, do której był włączony drut elektryczny.**

Stąd eksperci udadzą się na strych i poddadzą kolejno szczegółowemu badaniu te miejsca na dachu, którędy szedł drut elektryczny, oraz gdzie znaleziono zegar elektryczny i drut puszczony do komina gmachu poselstwa. Wreszcie ma być również zbadany dymnik w kominie tego domu. Władze śledcze nie ustają w energicznej swej pracy, zmierzającej **do wykrycia sprawców.**

ŚLEDZTWO PROWADZI SĘDZIA APELACYJNY SKORZYŃSKI.

Warszawa, 29 kwietnia. (st) Z rozporządzenia władz wyższych, które przywiązują wielką wagę **do wykrycia sprawców nieudanego zamachu,** śledztwo powierzone zostało sędziemu apelacyjnemu do spraw wyjątkowego znaczenia, **p. Skorzyńskiemu.**

NIKOGO Z URZĘDNIKÓW NIEMA...

Warszawa, 29 kwietnia. (st) W związku ze śledztwem w sprawie zamachu na poselstwo sowieckie, **wychodzą na jaw pewne szczegóły.** Oto krytycznego dnia **jeden z urzędników policyjnych telefonował o godz. wpół do 4 popołudniu do poselstwa sowieckiego z zawiadomieniem o tajemniczem odkryciu.** Przez pewien czas **aparaty telefoniczne poselstwa nie odpowiadały.** Po upływie pół godziny oficer policyjny **znowu zadzwonił.** Dopiero wówczas odezwał się jakiś urzędnik poselstwa, który odpowiedział: **Proszę zaczekać.** Za chwilę odezwał się drugi głos. Mówił szofer sowiecki **Tilimow,** który oświadczył, że **w tej chwili nikogo z urzędników niema, a gdy który z nich przyjedzie, niezwłocznie zjawi się w komisarjacie policji państwowej.**

Warszawa łącznikiem między Wąszyngtonem a Moskwą?

„HAMBURGER FREMDENBLATT" O SPECJALNEJ MISJI AMBASADORA WILLYSA.

Hamburg, 29. kwietnia. (PAT.) „Hamburger Fremdenblatt" na podstawie wiadomości z Waszyngtonu donosi, że nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie Willys oświadczył, że zamierza **zatrudnić w ambasadzie jednego lub kilku współpracowników, którzy byliby dokładnie obeznani ze sprawami rosyjskiemi i władali biegle językiem rosyjskim.** Czy bezpośrednie studjum spraw rosyjskich i stosunki Waszngton - Moskwa via Warszawa będą prowadzone, nie zależy od Willysa, lecz od departamentu spraw zagranicznych, skąd nie otrzymał jeszcze żadnych instrukcji. M. i. ambasador amerykański wyraził się miał: **„Mojem zdaniem każdy obywatel amerykański winien być dobrze poinformowany o Rosji".** Dziennik podaje nadto, że w politycznych kołach amerykańskich istnieje częściowo pogląd, jakoby Willysowi, który w dniu 14. maja opuszcza Amerykę, **specjalnie w celu utrzymania nieoficjalnych stosunków z Sowietami, powierzono stanowisko ambasadora amerykańskiego w Warszawie.**

—o—

WOJEWODA MOSZYŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 29. kwietnia (PAT) Dziś przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewodowie: tarnopolski Moszyński i kielecki Paciorkowski.

—o—

WYPADEK POR. SZOSLANDA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29.kwietnia (st) Z Nicei nadeszła wiadomość, że biorący udział w międzynarodowych konkursach hippicznych por. Szosland nadwerężył sobie spadając z konia ścięgno, wskutek czego dalszego udziału w konkursach brać nie może.

—o—

KOMUNIKACJA LOTNICZA MIĘDZY ANGLJĄ A KANADĄ.

Londyn, 29. kwietnia. (PAT). Kanadyjski minister obrony krajowej płk. Ralston, który powrócił niedawno z konferencji londyńskiej do Kanady, oświadczył na bankiecie w Winnipeg, że przedstawiciele obu rządów przyjęli w zasadzie **projekt stałej komunikacji lotniczej przez Atlantyk między Anglją a Kanadą.** Zorganizowaniem komunikacji zająć się ma Towarzystwo dróg powietrznych imperjum. Droga prowadzić będzie **z Londynu przez Szkocję, wyspy Faroeskie, Islandję, Grenlandję i Zatokę Hudsońską.** W ciągu bieżącego roku zbadany ma być **przylądek Lodowy w Grenlandji** celem wyszukania najlepszego pod względem topograficznym i warunków meteorologicznych **terenu dla budowy lotniska.**

—o—

PRZYGOTOWANIA 1-MAJOWE W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. kwietnia (st) Na konferencji w komisarjacie rządu ustalono z przedstawicielami partyj politycznych zalegalizowanych przez władze, a więc PPS., frakcja rew. PPS. oraz Bundu program obchodu uroczystości robotniczych w dniu 1. maja. Celem konferencji było uwzględnienie żądań i życzeń poszczególnych partyj, wyznaczenie im placów na wiece i ulic, przez które przeciągać będą pochody robotnicze, a to aby uniknąć scysyj i bójek między robotnikami z pod różnych znaków politycznych. PPS. wiecować będzie na pl. Grzybowskim, frakcja na pl. Teatralnym, żydowskie zaś partje socjalistyczne zbiorą się na pl. Zamkowym. Władze bezpieczeństwa otrzymały zapewnienie od przedstawicieli poszczególnych partyj, iż ci unikać będą awantur i nieporozumień i przyrzekają władzom policyjnym okazywać pomoc. W związku z obchodem 1-majowym władze bezpieczeństwa dokonują ciągłych rewizyj i aresztowań wśród kierowników jaczejek i wybitnych działaczy, aby uniemożliwić im akcję antypaństwową i prowokację podczas obchodu święta robotniczego.

Warszawa, 29. kwietnia (st) Na dzień 1. maja zarządzono specjalne pogotowanie policji warszawskiej. Zorganizowane specjalne oddziały policji które porozmieszczane będą we wszystkich dzielnicach miasta. Uruchomione będą specjalne oddziały policji rowerowej i motocyklowej, lotne oddziały policji na samochodach ciężarowych patrolować będą ulice miasta. Oddziały policji biorącej udział w akcji bezpieczeństwa, zaopatrzone będą w najnowsze środki techniczne, jak maski gazowe itp.

—o—

Centrolew obraduje poza Sejmem.

MOWA JEST O ZWOŁANIU NADZWYCZAJNEJ SESJI SEJMOWEJ I UTWORZENIU WSPÓLNEGO BLOKU WYBORCZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. kwietnia. (Z). Dziś popołudniu rozpoczęły się **poza gmachem sejmowym obrady przywódców Centrolewu, które potrwają kilka dni.** Obrady te dotyczyć będą zarówno **kwestji zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, jak i utworzenia wspólnego bloku wyborczego.** Jutro zbierają się kluby Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i Piast, który każdy z osobna omawiać będzie **zagadnienie połączenia tych stronnictw w jedno stronnictwo włościańskie,** działające jednolicie zarówno na terenie Sejmu, jak i kraju, następnie **kwestję porozumienia ze stronnictwami robotniczemi, tj. PPS., NPR i Ch. D. celem utworzenia wspólnego bloku wyborczego.**

WYBORY DO SEJMU ODBĘDĄ SIĘ JESZCZE PRZED ZAKOŃCZENIEM OBECNEJ KADENCJI.

Paryż, 29. kwietnia. (PAT). Tygodnik „Pax" zamieszcza na pierwszem miejscu artykuł Jana Sołtana pt. „Dwa aktualne zagadnienia w Polsce": rozwiązanie Sejmu i traktat handlowy polsko-niemiecki. Co do pierwszej kwestji, wypływa ona z trwającego z małemi zmianami od 4-ch lat konfliktu między władzą prawodawczą i wykonawczą. Rozwiązanie Sejmu byłoby rozstrzygnięciem, zgodnem z prawem i z logiką, lecz nie jest ono pozbawione pewnych niedogodności, które autor rozpatruje po kolei w związku z polityką, uprawianą przez Marszałka Piłsudskiego, którego postać wznosi się ponad tarcia stronnictw i pod hasłem którego odbędą się niezawodnie nowe wybory. **Rozpisanie ich jeszcze przed zakończeniem obecnej kadencji sejmowej nie ulega** — zdaniem Jana Sołtana — **żadnej wątpliwości.**

Co do zagadnienia **traktatu handlowego polsko-niemieckiego,** autor, po scharakteryzowaniu przebiegu całej sprawy, oświadcza, że wobec zajętego przez Reichstag stanowiska, **rząd polski prawdopodobnie odmówi ratyfikacji traktatu i powróci do status quo.** — Znajdujemy się więc — oświadcza w zakończeniu Jan Sołtan — wobec nowego niepowodzenia tak licznych usiłowań doprowadzenia chociażby na terenie gospodarczym do porozumienia polsko-niemieckiego. Każdy bezstronny umysł przyzna, że **Polska w razie niepowodzenia nie ponosi żadnej odpowiedzialności.**

Przeciw polityce kancl. Brüninga

DEMOKRACI NIEMIECCY NA ROZDROŻU.

Berlin, 29 kwietnia. (PAT.) W ostatnich czasach w szeregach niemieckiego stronnictwa demokratycznego coraz bardziej wzrasta **ferment opozycyjny,** domagający się zmiany dotychczasowej polityki partyjnej wobec gabinetu kanclerza Brüninga. Do radykalnej grupy t. zw. młododemokratycznej z posłem Lemmerem na czele przyłącza się obecnie organizacja demokratów Westfalji, domagająca się **odwołania ministra demokratycznego Ditricha z gabinetu.** Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywarło również wystąpienie jednego z czołowych polityków demokratycznych, posła do Reichstagu Tanzena, b. premjera państwa oldenburskiego. **Tanzen złożył jednocześnie mandat poselski,** a w liście do prezydjum partji demokratycznej **w ostrych słowach zwraca się przeciwko finansowej polityce rządu Brüninga oraz przeciwko programowi pomocy na rzecz prowincji wschodnich Rzeszy, określając tę akcję jako subwencjonowanie wielkich agrarjuszy niemieckich.** Motywem, który spowodował Tanzena do wystąpienia z partji, jest stanowisko frakcji demokratycznej, wypowiadające się **za polityką agrarną ministra Schielego.**

Aresztowanie działacza komunistycznego

Warszawa, 29. kwietnia. (PAT.) Policja śledcza aresztowała dziś niejakiego Aleksandra Granasa za działalność komunistyczną. Podczas rewizji znaleziono u niego skrytkę otwierającą się za pociśnięciem ukrytego guzika. W skrytce tej znaleziono szereg dokumentów komunistycznych, archiwum warszawskiego Mopru, 16 pieczęci Mopru, klucz do szyfrów, rewolwer, kilkaset naboi rewolwerowych oraz kilkanaście naboi karabinowych. Ponadto wpadły w ręce policji listy pisane przez komunistów z więzienia, w których wymieniony był szereg nazwisk i adresów. Na podstawie tych danych przeprowadzono szereg rewizyj, które dały olbrzymi materjał dowodowy. Granasa osadzono w więzieniu śledczem przy ul. Dzikiej. Odegrał on poważną rolę w dziejach komunizmu rosyjskiego. W czasie wybuchu wojny przebywał w Szwajcarji, skąd następnie z Leninem i Trockim przejechał w zaplombowanym wagonie do Rosji. Tam podczas rządów bolszewickich pełnił rozmaite funkcje w centralnym komitecie partji oraz był mężem zaufania Zinowiewa. W r. 1919 brał udział w puczu bolszewickim na Łotwie. Do Warszawy przybył w r. 1923. Ostatnio objął kierownictwo warszawskiego oddziału Mopru i zajmował się agitacją w robotniczych Związkach zawodowych.

—o—

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

Warszawa, 29. kwietnia (PAT) Dnia 29. bm. pod przewodnictwem Premjera Sławka odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących.

—o—

KOMISARZ W BIELSKIEJ KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI.

Katowice, 29. kwietnia (PAT) Wojewoda śląski w porozumieniu z Radą wojewódzką usunął dotychczasowe organa Kasy oszczędności m. Bielska i na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych Kasach oszczędności, w miejsce ich ustanowił komisarza w osobie Jana Macury, asesora śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i lustratora gospodarczego Związków komunalnych.

—o—

STUDJUM SKARBOWO - FINANSOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. kwietnia. (Z) W dniu dzisiejszym w sali Towarzystwa Naukowego warszawskiego odbyło się inauguracyjne otwarcie studjum skarbowo - finansowego w obecności wicem. skarbu Starzyńskiego, wicedyrektora departamentu podatkowego Pawła Michalskiego, rektora wolnej wszechnicy polskiej oraz grona profesorów. Uroczystość zagaił rektor prof. Diweger, następnie wygłosił przemówienie wicem. skarbu Stefan Starzyński.

—o—

ZASTRZELENIE PRZEMYTNIKA.

Kolno, 29. kwietnia (PAT) Placówkę straży granicznej w Łysach poinformowano o tem, iż mieszkańcy tej wsi trudnią się przemytnictwem. Urządzono zasadzkę. Podczas jednej z ubiegłych nocy straż zauważyła 4-ch osobników z workami, zdążających od strony niemieckiej. Pomimo okrzyków ostrzegawczych rzucili się oni do ucieczki, pozostawiając kontrabandę w postaci jedwabiu, koronek i manufaktury. Straż, oddając kilka strzałów, zastrzeliła zawodowego przemytnika Teofila Pułaskiego.

Poseł Żarski strzelał do policji.

Warszawa, 29. kwietnia. (st). W dniu dzisiejszym doszło w Łodzi **do krwawych awantur komunistycznych.** W godzinach popołudniowych przed biurem wypłat zasiłków dla bezrobotnych **zgromadził się tłum.** W pewnej chwili dwaj posłowie komunistyczni Kieruzalski i Żarski **rozpoczęli wygłaszać antypaństwowe przemówienia.** Na tem tle wynikło zamieszanie, które rychło zamieniło się **w krwawą bójkę.** Sprowadzona policja **agitatorów aresztowała i przywróciła porządek.** — Rannych w czasie bójki jest **kilkunastu.** — Podczas interwencji policji ze strony komunistów posypał się na zebranych i posterunkowych **grad kamieni, w wyniku czego dwie kobiety zostały ciężko ranne w głowę.**

Warszawa, 29. kwietnia. (st). Podczas rozpraszania atakującego policję kamieniami tłumu, poseł komunistyczny Żarski **począł w pewnej chwili ostrzeliwać z rewolweru funkcjonarjuszy policji. Schwytany na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, poseł Żarski został aresztowany.**

—o—

CUI BONO?

Uwagi w sprawie samorządu lwowskiego

Lwów, 30. kwietnia.

Uwagi niniejsze będą prawdopodobnie spóźnione, o ile chodzi o **obecne stadjum lwowskiego samorządu.**

Pojawią one się może równocześnie z dekretem, wprowadzającym **nową, nominowaną Radę „miejską".** A jeżeli zostaną nawet przedtem wydrukowane, to prawdopodobnie **wpływu na tok sprawy wywierać nie będą.**

Pomimoto nie będą one może zupełnie obojętne; bądź jako rodzaj **ostatecznego plaidoyer przed ogłoszeniem decyzji władzy,** — bądź jako krytyka tej decyzji, której treść należy uważać za uznaną, pomimo, że jej jeszcze nie ogłoszono.

Decyzją tą ma — jak powszechnie głoszą być powołana **nowa Rada „miejska", składająca się z 100 do 120 członków,** których wszystkich p. Wojewoda **zamianuje,** — a Radzie tej mają być nadane **wszystkie prawa Rady wybranej, nie wyłączając prawa wyboru Prezydjum.**

Koncepcja ta jest zdaniem mojem **sprzeczna z ustawą** i nie da się też usprawiedliwić żadnym oportunizmem politycznym.

Władza jest związana z orzeczeniem N. T. A.

Ze stanowiska obowiązującego prawa nie powinno chyba być dla nikogo wątpliwem, że w **konkretnym wypadku władza jest absolutnie związaną orzeczeniem N. Trybunału Adm.**

W sprawie, w której N. T. A. wydał orzeczenie, — władza i każdy praktyczny prawnik **mają obowiązek przedewszystkiem zgłębić to orzeczenie i do niego się zastosować,** — bez względu na to czy jest teoretycznie słuszne czy niesłuszne. Jeżeli jest niesłuszne, — co ostatecznie może się wydarzyć tak samo N. T. A., jak każdej instytucji ludzkiej, — to krytyka należy do nauki, — ale **w praktyce musi nawet niesłuszne orzeczenie N. T. A. być respektowane przez wszystkich t. j. także przez władzę.**

Wymaga tego porządek prawny i bezpieczeństwo prawne, aby nikt nie arogował sobie prawa uchylenia się od wykonania orzeczenia najwyższej Magistratury sądowej.

Otóż z faktu, że N. T. A. przyznał zwolnionej w r. 1927 Radzie miejskiej **prawo rekursu** i że w swojem orzeczeniu powołał §§ 108 i 112 statutu miejskiego, wynika niewątpliwie, **że N. T. A. uważa zwolnioną Radę miejską za Radę o pełni praw statutowych.**

Przyznanie bowiem prawa rekursu Radzie komisarskiej **byłoby sprzeczne z istotą takiej Rady,** — z faktem, że opiera się **jedynie na zaufaniu władzy,** które może w każdej chwili stracić, — a prowadziłoby to do takiego niepożądanego stanu rzeczy, że władza byłaby krępowaną w wycofywaniu Rady komisarskiej, — tworu, który swą egzystencję zawdzięcza wyłącznie jej **swobodnemu uznaniu.**

Również i §§ 108 i 112 statutu miejskiego traktują jedynie o **pełnoprawnej Radzie, a nie o Radzie komisarskiej.**

Wynika tedy z orzeczenia, że N. T. A. uznał **zwolnioną Radę miejską za Radę pełnoprawną,** i dlatego p. Wojewoda, wydając obecnie nowe zarządzenie, ma zdaniem mojem **uwzględnić fakt, że idzie o pełnoprawną Radę.**

Zupełnie obojętne są dla sprawy wywody i artykuły prawnicze, odmawiające zwolnionej Radzie charakteru Rady pełnoprawnej. Obowiązuje jedynie orzeczenie N. T. A.

Swoją drogą są te artykuły **merytorycznie niesłuszne.**

Nie o to chodzi, że zwolniona Rada w ostatnim swym składzie nie wyszła z wyboru, — nie chodzi też o to, że jej podstawę tworzy Rada, powołana przez b. Namiestnika austrjackiego generała Huyna.

Co jest istotne...

Istotnem jest 1) że **władza ustawodawcza (Sejm i tp.) może nadać każdemu zespołowi charakter i prawa Rady pełnoprawnej;** żadna konstytucja nie ogranicza pod tym względem ciała ustawodawczego, 2) że w styczniu 1919 władzą ustawodawczą na obszarze m. Lwowa był **Tymczasowy Komitet Rządzący;** Rząd uznał to wyraźnie w swej pisemnej odpowiedzi i w ustnym wywodzie wobec N. T. A.; 3) że Tymczasowy Komitet Rządzący nadał Radzie, powołanej przez Namiestnika Huyna **charakter i prawa Rady pełnoprawnej wraz z prawem wyboru Prezydenta i Wiceprezydentów miasta;** 4) że oczywiście **uprawnienia Rządu nie sięgają tak daleko, jak prawa ciała ustawodawczego,** — i że Rząd, rozwiązując pełnoprawną Radę, **jest związany przepisami ustawy o dopuszczalnych warunkach rozwiązania takiej Rady i o prawach Prezydjum miasta na wypadek rozwiązania.**

Mówi się obecnie wiele o rzekomej sprzeczności między wymaganiami życia a przepisami ustawy.

Ale na te wymagania życia każde stronnictwo, każdy niemal polityk inaczej się **zapatruje,** a jedynem stałem centrum wśród tych rozbieżnych zapatrywań „życiowych" może być jedynie **ustawa.**

Nie widzę też zbawiennych skutków dla miasta Lwowa tego, że z przyczyn „życiowych" zwolniono dawną Radę miejską, i wprowadzono rządy komisarskie. Czy niewątpliwie **przyspieszenie** naprawy bruków równoważy szalone obarczenie podatkowe mieszkańców i obciążenie miasta długami w dziesiątki miljonów złotych?

Nawet ze stanowiska oportunizmu politycznego.

Ale opuśćmy teren ściśle prawny i przejdźmy do kwestji **oportunizmu politycznego.**

Reprezentanci rozwiązanej Rady zaproponowali **restytucję dawnej Rady, która miałaby się uzupełnić do przewidzianej w dekrecie T. K. R. liczby 150 członków** w ścisłem porozumieniu z rządem, przyczem **Prezydjum miasta miałoby zrezygnować,** a wybór nowego Prezydjum miałby również nastąpić w porozumieniu z Rządem.

Powie ktoś, że przy tej formie załatwienia sprawy jest tylko **pozornie zachowana zasada samorządu,** bo kooptacja nowych członków i wybór Prezydjum pozostałyby **pod decydującym wpływem Rządu.**

Ale chyba doktryner chciałby pozbawić Rząd wszelkiego wpływu na samorząd. — Największy zwolennik samorządu musi przyznać, że Rząd ma mieć zawarowany wpływ na samorząd tak wielkiej gminy jak Lwów. Dlatego też chętnie powinno się w miarę możności uwzględniać życzenia i żądania Rządu w dziedzinie samorządowej. Ale od tego aż do zupełnego unicestwienia samorządu przez nominację całej Rady i nadanie jej praw, **które wedle statutu miejskiego żadnej Radzie komisarskiej przysługiwać nie mogą, o ile nie zostają nadane przez ustawę,** to krok daleki i różnica w samej zasadzie.

Nieistotne różnice.

Przypatrzmy się konsekwencjom przyjęcia propozycji reprezentantów starej Rady, a **różnicy między niemi a konsekwencjami projektu rządowego.**

Przy pierwszej koncepcji pozostałoby w Radzie miejskiej **około 80 dawnych radnych,** reszty niema wskutek zgonu, zmiany miejsca zamieszkania i tp. Z tych 80 radnych należy pewna ilość do obecnej Rady przybocznej, a **niektórzy do rządowego klubu gospodarczego.** Z starych radnych można uważać za „opozycyjnych" z stanowiska rządowego **około dziesięciu narodowych demokratów i 20 socjalistów.**

Wszyscy inni radni **nie są zasadniczymi opozycjonistami,** z którymi współpraca Rządu natrafiłaby z góry na specjalne trudności. — Są to **przeważnie ludzie, odznaczający się niezawisłością obywatelską,** ale stanowczo nie uprawiający opozycji z przynależności partyjnej lub dla jakiejś doktryny

Dla kilkunastu miejsc.

Skoro się uwzględnia ten fakt, a nadto wpływ Rządu zawarowany przy kooptacji dalszych 70 członków, to **faktycznie niepodobna zrozumieć, dlaczego Rząd tę koncepcję odrzuca.**

W projektowanym przez siebie składzie Rady zaproponował Rząd narodowej demokracji **6 miejsc** — czyli o 4 mniej niż w dawnej Radzie; **P. P. S.** zaś **11 miejsc,** czyli o 8—9 mniej, niż w dawnej Radzie.

Czy dla tej różnicy kilkunastu miejsc przy składzie Rady 150 członków uzasadnionem jest wkroczenie na teren pod względem prawnym conajmniej wątpliwy, zmuszenie pewnych kół do walki prawnej **w drodze rekursu** i ewentualnie skargi do N. T. A., — **wywołanie niezadowolenia w kołach dla miasta ogromnie zasłużonych i wprowadzenie niepotrzebnego rozdwojenia?** W interesie Rządu z pewnością to nie leży. Jego autorytet z pewnością nie wymaga tego, aby się upierać przy tem, co N. T. A. raz uchylił. Nie jest też — niepotrzebnym zresztą — dowodem siły, **jeżeli się idzie przeciw temu, co bardzo poważny odłam ludności i bardzo poważne i zasłużone osoby uważają za sprzeczne z prawem.**

Wobec tego uzasadnionem chyba jest pytanie, **Cui bono?**

Dr. Rubin Sokal.

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Trzeci teatr miejski w Domu Narodnym

Interpelacje w sprawie stosunków bezpieczeństwa w mieście

Lwów, 30 kwietnia.

(jp) Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady Przybocznej na przedstawiony przez **r. Litwinowicza** wniosek komisji matki, desygnowano z łona Rady, na mający się odbyć w maju w Warszawie **zjazd przedstawicieli miast** następujących delegatów: **dr. Brzeski, ks. prof. Szydelski, dr. Wasser, dr. Decyklewicz, dr. Schmorak, dr. Przygodzki.** Prezydjum będzie reprezentowane przez **kom. Nadolskiego i Obmińskiego.**

Przed porządkiem dziennym **r. dr. Schmorak** wniósł interpelację w sprawie bezwzględnego **ściągania podatku lokartorskiego od ubogich,** domagając się odpisania tego podatku w wypadkach **stwierdzonej nędzy płatnika.**

Kom. Nadolski odpowiedział, że orzeczenie w tej sprawie jest częściowo zależne od władz skarbowych i na to komisarjaty nie mają wpływu.

Następnie **dr. Wasser** przedstawił **fatalne stosunki bezpieczeństwa,** panujące we Lwowie, ciągłe wypadki kradzieży i włamań, poczem postawił wniosek nagły, aby Zarząd miasta zwrócił się do władz centralnych z przedstawieniem **konieczności pomnożenia liczby funkcjonarjuszy policyjnych.**

W dyskusji nad tym wnioskiem zabierali głos rr. **Litwinowicz, Thullie i Maksymowicz.** Wszyscy mowcy godzili się na to, iż jednym z głównych powodów fatalnego stanu rzeczy jest **przeciążenie funkcjonarjuszy policyjnych,** a nadto powierzenie im takich czynności, jak n. p. przestrzeganie godziny policyjnej zamykania sklepów, które **odciągają ich uwagę od śledzenia przestępców.** Wniosek dra Wassera uchwalono olbrzymią większością głosów.

Z porządku dziennego po załatwieniu drugich uchwał, w myśl referatu **dra Wassera,** uchwalono w sprawie poboru **podatku gminnego od zbytku mieszkaniowego** utrzymać za rok bieżący stawkę **w dotychczasowej wysokości, t. zn. 8 proc. od czynszu podstawowego za każdy zbędny pokój.**

Następnie na wniosek tego samego referenta uchwalono **obniżyć kary za zwłokę od wszelkich opłat i podatków gminnych od 1 maja br. na 1 proc.**

R. dyr. Suesser przedstawił fachowo doskonale opracowany referat w sprawie zaciągnięcia pożyczki **z państwowego funduszu budowlan.** Rozdział tego państw. funduszu budowl. prowadzi Bank Gosp. Kraj., do którego Gmina m. Lwowa ma zwrócić się o dodatkowy kredyt **zł. 750.000,** na dokończenie budowy bloku **domów mieszkalnych przy ul. Arciszewskiego.** Gmina m. Lwowa już zaciągnęła w B. G. K. kredyt 1 i pół miljona złotych z Państwow. funduszu budowl. na budowę domów mieszkalnych przy ul. Arciszewskiego, a obecnie referent wnosi o zezwolenie Rady Przybocznej **na dalszy dodatkowy kredyt zł. 750.000.**

Warunki tego kredytu są dla gminy m. Lwowa bardzo korzystne, bo oprocentowanie wynosi 6 proc. rocznie.

Rada Przyboczna wniosek **r. dyr. Suessera uchwaliła jednogłośnie.**

Następnie omawiana była sprawa **reasumpcji uchwały Rady Przybocznej,** dotyczącej sprzedaży gruntu miejskiego Spółdzielni mieszkaniowej „Zdobycz robotnicza“ na Żelaznej Wodzie. Przed 2 i pół laty odstąpiła gmina m. Lwowa tej spółdzielni grunt miejski pod warunkiem przystąpienia do budowy w ciągu w ciągu 2 lat. Skoro Spółdzielnia mimo dwukrotnego wezwania Magistratu nie rozpoczęła budowy, na wniosek referenta uchwalono reasumpcję poprzedniej uchwały.

Sprawę wydzierżawienia **sali teatralnej w Domu Narodnym jako trzeciej sceny dla teatrów miejskich** referował r. dr. **Brzeski.** Sprawa ta wywołała dyskusję polityczną wśród reprezentantów ugrupowań ruskich, a mianowicie **sen. Decykiewicza i kom. Baczyńskiego i dr. Łysiaka. Uchwalono przyjąć ofertę ruskiego Instytutu „Narodny Dom“** na wynajęcie sali teatralnej wraz z bocznemi ubikacjami **od 15 sierpnia 1930 na lat sześć za czynszem, miesięcznym 6 tys. zł.**

Dr. Brzeski przedstawił następnie sprawę **fundacji Ignacego Müllera z Czerniowiec,** który zapisał realność w Czerniowcach, wartości **120 tys. dolarów na rzecz katolickiego Domu ubogich we Lwowie.** Po referacie dra Brzeskiego uchwalono poczynić drogą dyplomatyczną **starania o rewindykację tej fundacji w pełnej jego wartości.**

Następnie załatwiono szereg spraw dotyczących kupna gruntów i realności.

Echa rewolty na targowicy w Sokalu.

MICHAŁ SZYDŁOWSKI ZOSTAŁ ZASĄDZONY NA 14 DNI ARESZTU.

Lwów, 30. kwietnia.

(—) W wrześniu ub. r. przyjechał do Sokala delegat spółdzielni dla zbytu trzody chlewnej w Dębicy Seweryn Maksymowicz, celem zakupu świń na targowicy w Sokalu. Przyjazd jego nie uradował miejscowych handlarzy nierogacizną, i mimo, że w dniu tym na targu pojawił się nawet nadmiar towaru doszło do scysji **między Michałem Szydłowskim zwanym popularnie Miśkiem a Maksymowiczem, w czasie której Szydłowski uderzył Maksymowicza laską po głowie.** Równocześnie w stronę Maksymowicza **posypały się kamienie.** Delegat spółdzielni znalazłszy się w opresji **w obronie swej wyjął rewolwer.** Wówczas ze wszystkich stron zbiegli się miejscowi **handlarze nierogacizną i rzeźnicy.** Powstało zbiegowisko, z tłumu poczęły padać pod adresem Maksymowicza groźne **okrzyki i obelgi.** Maksymowicz cofając się przed coraz to bardziej rosnącym tłumem **schronił się pod opiekuńcze skrzydła posterunkowego Michty i za jego poradą ukrył się w wagonie towarowym na stacji towarowej.** Wedle zeznań Maksymowicza tłum usiłował wtargnąć do wagonu, czemu posterunkowy przeszkodził.

Na podstawie wniesionego przez Posterunek Policji w Sokalu doniesienia do Prokuratury S. O. K. we Lwowie **wytoczono przeszło 20 handlarzom nierogacizny którzy brali udział w powyższem zajściu akt oskarżenia o zbrodnię gwałtu publicznego popełnioną przez wymuszenie na Sewerynie Maksymowiczu „zaniechania zakupna nierogacizny na targu“.** Wczoraj przed sędzią Świerczyńskim stanęli **Michał Szydłowski, Józef Leszczyński, Jan Grzegorz i Stanisław Szupińscy, Ignacy i Jan Bilikowie, Jan i Bronisław Szewczykowie, Władysław i Jan Sobczukowie, Stanisław Stefanowski i inni.** Rozprawa zakończyła się **uniewinnieniem oskarżonych** od zarzutu zbrodni gwałtu publicznego, a **jedynie Michał Szydłowski został zasądzony na 14 dni aresztu za pobicie laską Seweryna Maksymowicza.** Oskarżenie wnosił prokurator dr. Horodyski, bronili adwokaci dr. Macieliński, dr. Nadel i dr. Ebersohn.

Z TEATRU.

Występ Vittorio Weinberga w „Traviacie“, operze I. Verdiego.

Lwów, 30. kwietnia.

Współdziałając w wykonaniu jednej z najstarszych i najbardziej już ogranych oper, i przedstawiając postać, o której nawet miłośnicy muzyki mówią — niesłusznie zresztą — z jakimś satyrycznym półuśmiechem na twarzy, potrafił żegnający naszą publiczność znakomity artysta baryton Weinberg, wywołać mnóstwo wrażeń porywających audytorjum, jakoby nowych i dotąd nieprzeżytych. Niema prawdopodobnie jednostki, u której słodka melodyjność arji „O oświatym ojcu“ nie łączyłaby się — mimo szczerego uwielbienia genialnej twórczości Verdiego — z powodu asocjacji myśli z brzmieniem wycofanej z obiegu starej katarynki. Dzięki wspaniale prowadzonej, rzewnej pełnej dystynkcji a niebywale rzewnej kantylenie Weinberga i dzięki mistrzowskiej jego dykcji przemawiały jednak arje i recytatywy nagromadzone w znanej do przesytu operze Verdiego, do serc słuchaczów jakby wzruszające rewelacje, a wyborna, nacechowana siłą dramatyczną i pozbawiona wszelkiego szablonu gra sceniczna, potęgowały do zenitu sumę tych istotnie niezwykłych wrażeń. Sięgając pamięcią wstecz, można więc śpiew i grę sceniczną Weinberga w „Traviacie“ i oryginalnie zarysowującą się postać Germonta — ojca porównywać tylko z słynnemi kreacjami Battistiniego i tych niewielu najwybitniejszych na polu sztuki odtwórczej śpiewaków-operowych. Wystarczy zaznaczyć — co może zadziwi niejednego wtajemniczonego w orkana teatralne Czytelnika — że interpretacji arji Germonta-ojca (w II. odsłonie) towarzyszył ogólny entuzjazm, który zniewolił artystę, porywającego publiczność w pierwszej linji znakomicie zastosowanem i aksamitnem swem mezza-voce, do „bisowania“ powyżej wymienionego fragmentu.

Dostrojenie się do tak wysokiego poziomu interpretacji mogło niektórym wykonawcom partyj pierwszorzędnych spotęgować trudności wielkiego zadania. Na szczere uznanie zasłużył i tym razem sumienny zawsze p. T. Szymonowicz (wykonawca partji Alfreda), którego muzykalnie prowadzona i zawsze stwierdzająca pewność rytmiczną i intonacyjną kantylena daje słuchaczom znaczną rękojmię powodzenia. Oceniając śpiew p. A. Szlemińskiej (Violetty Valery) w pierwszym akcie, nie mogę niestety mówić o zaletach na punkcie nieomylnej intonacji, i muszę wyznać — co zbliży się do paradoksu — że z brawurowem pokonaniem trudnej koloratury, nie pozostawiającej pod względem uzgodnienia z kamertonem orkiestry nic do życzenia, łączyły się, właśnie w łatwiejszych ustępach kantyleny, rażące odchylenia od prawidłowej intonacji. Poza tem wykazała kreacja Traviaty — jako wykonanie wokalne — sporo momentów zasługujących na uznanie.

Do miłego urozmaicenia dramatycznych w III. odsłonie scen i okazałego finału przyczyniły się doskonale popisy choreograficzne w scenie balu „u Flory“. Całość wykonania opery (pod artystyczną batutą dyr. I. Lehrera) wraz z pięknie odegranem i nagrodzonem oklaskami solem skrzypcowem (p. Ema Wolfsthalowna) wywarła szereg bardzo dodatnich wrażeń.

Fr. Neuhauser.

*

„Peryferja“ Langera w Trupie Wileńskiej.

Lwów, w kwietniu.

Langer jest pisarzem nie tyle głębokim, ile bardzo zręcznym. Jest to świetny majster rzemiosła teatralnego i tworzy zawsze całość interesującą i zwartą, mknącą naprzód wartko i potoczyście. „Peryferja“ budzą zainteresowanie ponadto nowoczesnością tematu, przeprowadzonego w rozmaitych tonacjach, a zawsze bardzo ciekawie. Jak zwykle — na plan pierwszy wybiła się gra p. Kamena. Pp. Orleska i Wajslic stworzyli sylwetki wyraziste i wypukłe. Reżyserja p. Waldena może nieco przejaskrawiona, ale udatna. Dekoracje p. Fryca Kleinmana. Licznie zebrana publiczność nie szczędziła objawów uznania, a sztuka ma zapewnione powodzenie.

Należy podkreślić wysokie ambicje Trupy Wileńskiej, starającej się zawsze o repertuar nieszablonowy i interesujący.

Zast.

Popisy komunistów.

Lwów, 30. kwietnia.

(—). Ubiegłej nocy komuniści lwowscy w przededniu uroczystości robotniczej 1. maja **porozwieszali przy pomocy specjalnych kotwic na szeregu ulicach na drutach telefonicznych lub tramwajowych transparenty z napisami antypaństwowemi.** Transparenty takie zauważono na ul. **Janowskiej, Weteranów, Na Błonie, Kusiewicza i Kleparowskiej.** Funkcjonarjusze policyjni schwytali na gorącym uczynku rozwieszania tych transparentów **krawca Schelnera,** zam. przy ul. Szpitalnej, znanego komunistę **Eljasza Grüna** i jeszcze dwóch innych.

Szajka złodziejska przed sądem.

Lwów, 30 kwietnia

(—) Przed Senatem pod przewodnictwem **radcy Zawistowskiego,** zakończyła się wczoraj rozprawa przeciwko szajce złodziejskiej, oskarżonej **o popełnienie licznych kradzieży z końcem ub. r.,** o czem już wczoraj obszernie donieśliśmy. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł **wyrok, skazujący Stanisława Rybkę i Rudolfa Malickiego,** jako małoletnich na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem kary, **Józefa Wańczyka** na 7 miesięcy, **Józefa Schäffera** na 8 miesięcy i **Adama Gulę** na 3 miesiące. **Wolskiego, Szysza i Szpunara i Marję Janczyszyn uwolniono.**



Choroba, która rok rocznie wraca!

W teatrze lwowskim coś straszy...

Kilka uwag przed rozstrzygnięciem konkursu na dyrektora.

Lwów, 30 kwietnia.

Alea iacta! Oferty otwarto i za kilka dni będziemy znów świadkami **jawnego** już spektaklu z obsadzeniem kierownictwa naszych teatrów, względnie rozstrzygania znów konkursu na komisjach, subkomisjach i nadkomisjach magistrackich, które najwięcej grzechów względem teatru naszego mają na sumieniu. Mówię o „jawności“, bo **od kilku miesięcy odbywa się „licytowanie“ dyrektorów drogą tajną, zakonspirowaną, podjazdową.**

Gdybym był przesądny jak aktor, po wiedziałbym, że **w teatrze lwowskim coś straszy.** Jakieś duchy mącą spokojny bieg pracy i harcami konkursowemi uniemożliwiają co kilka miesięcy normalny rozwój stosunków i wykonanie jakichkolwiek planów artystycznych. Ale że nie jestem przesądny, to raczej jestem skłonny twierdzić, że jak inne miasta mają swoje doroczne zabawy ludowe, swe demokratyczne „gaudia“, wianki lub lajkoniki, tak **Lwów musi co roku mieć swoje przesilenie teatralne,** w którem każdy najmniejszy nawet — „rajca“ miejski odrazu staje się ważną figurą, bo różni kandydaci na dyrektorów — importowani i swojscy — odwiedzają go w smokingach! **Lwowski lajkonik teatralny musi sobie poswawolić, pohasać!**

Intrygi i plotki.

Dookoła teatru lwowskiego od ustąpienia Czarnowskiego przed 5 laty wytworzyła się jakaś niezdrowa, wstrętna atmosfera, w której krzewią się intrygi i plotki na wzór podwórzowych kumoszek, a zakusy niektórych wędrownych rycerzy „przemysłu teatralnego“ przejmują odrazą tak, iż nie dziw, że ludzie, którzy naprawdę teatr kochają i którym ten przybytek, poświęcony sztuce narodowej, jest drogi, — coraz bardziej od teatru stronią!

Czasem jednak **trudno jest naprawdę milczeć,** gdy się patrzy z profilu na to, co się dzieje w około teatru lwowskiego. Biedny **dyrektor jest tu jakby wyjęty z pod prawa,** a pewna część prasy pozwala sobie na taki wobec niego ton, jakim wobec żadnego kierownika jakiejkolwiek innej instytucji odezwaćby się nie poważyła, a najdelikatniejszą, choć bezwzględnie stosowaną maksymą ze strony różnych kandydatów na stolec dyrektorski, to przysłowie francuskie: **„Wstań, abym ja usiadł“.**

Wspomnienia z przed 5 ciu laty

I jeśli zabieram głos w tej chwili, to nie dlatego, bo od długiego szeregu lat pisywałem w pismach lwowskich i warszawskich sprawozdania z ruchu teatralnego lwowskiego i nie dlatego, że po obfitej emigracji ludzi pióra jestem już jednym z nielicznych obserwatorów stosunków teatralnych lwowskich od przeszło ćwierci wieku, ale głównie dlatego, bo należę do tych, którzy podczas „przesilenia“ teatralnego przed 5 laty, kiedy po blisko 5-letniej bardzo owocnej działalności detronizowano Czarnowskiego w sposób, niewytrzymujący żadnej krytyki — głośno oświadczali się za Czarnowskim i za pozostawieniem go nadal na dyrekturze teatrów lwowskich. Doznałem już niestety nieraz satysfakcji, kiedy to z roku na rok po ustąpieniu Czarnowskiego było gorzej z teatrami lwowskiemi i kiedy to wspominano jego czasy niemal z cichem nabożeństwem. Jesteśmy też świadkami **„przesunięcia“ się zapatrywań na korzyść Czarnowskiego.** Bo kiedy z okazji wystąpienia mego w obronie Czarnowskiego, którego utrącano na publicznej konferencji odbytej w Kasynie miejskim przed 5 laty, najmilszy z lwowskich poetów wypisywał na mnie ironiczne wierszyki na tem miejscu, dziś tenże poeta i nielada jaki znawca teatru Henryk Zbierzchowski, przekonany jest również do Czarnowskiego, a przykładów poważnych podobnych jest więcej

Paradoksy.

Gdy się rozważa sprawę lwowskiego teatru — zauważyć można od lat różne paradoksy. Przedewszystkiem z jednej strony **zbyt małe żądania** stawiane teatrowi, z drugiej jakby **manja wielkości,** pragnąca ze Lwowa właśnie uczynić Weimar polski. Przez pewien czas straszono każdego dyrektora cieniem Pawlikowskiego, przyczem zapomina się, że epoka dzisiejsza jest dla teatrów europejskich na ogół mniej korzystną niż czasy przed 30 laty, że nie każdy może być Medyceuszem, któryby przez kasę teatru przefiltrować mógł i chciał Medykę, że i Pawlikowskiemu nie szczędzono u nas krytyki ostrej. (Skoro przypomnę tak poważnego znawcę, nieodżałowanego towarzysza naszego śp. Adama Zagórskiego), a ze sfer należących do „wyfraczonych pseudointeligentów“ zarzucano Wielkiemu Tadeuszowi, że „chce teatr zamienić na uniwersytet“ (!)

Z.A.S.P. a dyr. Czarnowski

Obok tej manji — pojawia się jakby **pozwanie na światoburstwo teatralne,** przyczem ani w sofistycznych konkursach, ani nawet w postulatach komisji teatralnej nie powie się wyraźnie, czego się od dyrektora właściwie żąda. I z tej pozy poszedł kilkuletni **„krzyk o Schillera“.** Pamiętamy wszyscy owe długie i upokarzające miasto nasze pertraktacje z p. Schillerem na to prowadzone, aby teatr dostał p. Barwiński, który imprezę swą zakończył skandalicznem bankructwem na każdem polu. Warto przytem **niewtajemniczonych poinformować,** że Zarząd główny Z. A. S. P., który teraz z czysto osobistych motywów prowadzi kampanję przeciw Czarnowskiemu, lansując nazwisko Schillera, przed kilku laty **przestrzegał** pismem, zwróconem do wiceprez. Chlamtacza, **miasto przed powierzaniem teatru** p. Schillerowi, wykazując, jakie to zło spowodowała w teatrach warszawskich gospodarka p. Schillera.

I dziś ten „krzyk o Schillera“ znów rozlega się w niektórych sferach, acz mniej donośnie, bo p. **Schiller** występuje już **zamaskowany w ofertach poznańskich kandydatów,** których zresztą niewiadomo, czy w ostatniej chwili Poznań nie zechce zatrzymać, skoro takimi mają być opatrznościowymi mężami.

Skomplikowany aparat.

W tych wszystkich „snach o potędze teatralnej“ zapomina się, że **teatr lwowski jest jednem z najtrudniejszych przedsiębiorstw teatralnych,** posiada bowiem aparat tak skomplikowany, jak żaden z teatrów w Europie, jednoczy bowiem operę, dramat i operetkę w jednem ręku i posiada tak **różnorodny zespół** jak aktorów, śpiewaków, chóry, balet, orkiestrę itd., którym nietylko rządzić trzeba, ale przedewszystkiem **trzeba go nakarmić,** zanim się od niego zażąda wysokich świadczeń artystycznych.

A tu wśród nas **mamy człowieka, który przed nami zdał już egzamin znamienicie.**

Przypomnę, że gdy przed 30 laty oddało miasto nasze wielkopańskim zresztą gestem wspaniały **gmach „sztuce narodowej“** — odrazu musiała się ona skurczyć, bądź **tułać po kątach,** bo budynek okazał się za szczupły na pomieszczenie 3 działów i przez długi szereg lat walczyliśmy **o rozdział dramatu od stołu i łoża opery i operetki.** Po ciężkich próbach takich indywidualności jak śp. Żelazowski i Tarasiewicz, przyszedł **Czarnowski** i w krótkim czasie **dokonał tego, na co Lwów czekał lat 20.** Znalazł pomieszczenie dla operetki w „Nowościach“(które w dodatku doskonale się opłacały) i dokonał otwarcia Teatru Małego, z czem sobie jakoś nie mógł poradzić śp. Tarasiewicz. Dziś śmiało powtórzyć można to, co 5 lat temu twierdziłem, że **działalność Czarnowskiego jako dyrektora** teatrów lwowskich przez 4 lata i 8 miesięcy **okazała się dla miasta bardzo dodatnią,** że poziom artystyczny wszystkich działów był wcale wysoki, że dyr. Cz. okazał się nietylko świetnym organizatorem, ale i dobrym reżyserem, a żal można mieć do niego tylko o to, że Czarnowski - dyrektor ukrył gdzieś ze szkodą dla nas Czarnowskiego — doskonałego artystę, na co zresztą nie każdy aktor się zdobędzie. W dodatku Czarnowski **poznał świetnie psychikę lwowskiej publiczności,** której sympatję pozyskał niedwuznacznie i zjednał sobie **przywiązanie rzesz aktorskich,** czego dowód mieliśmy w jesieni ub. roku. Zaryzykuję twierdzenie, że gdyby wówczas miasto nie było uległo fantasmagorji Schillerowskiej i pozostawiło Czarnowskiego na dyrekturze, **mielibyśmy dziś** — jeśli nie pierwszorzędny — **to doskonały teatr** i bylibyśmy sobie zaoszczędzili haniebnych eksperymentów i **niepożądanych spektakli — na scenie i poza sceną...**

Wśród akompanjamentu inwektyw...

Nie zraził się Czarnowski, gdy po 5-letniej blisko działalności ustąpił wśród akompanjamentu osobistych inwektyw, na dnie których czaiła się iście prowincjonalna zawiść. Sprzągłszy się ze Lwowem tyloletnią pracą na własny rachunek, prowadził odmiastowiony Teatr Mały i dowiódł znów niespożytej energji — stwarzając dla teatrów miejskich **poważną konkurencję** (co winno być przestrogą także na przyszłość!!).

A kiedy w jesieni ub. r. **Teatr miejski znalazł się w zupełnej ruinie,** gdy aktorzy chodzili miesiącami głodni — nie znalazł się w całej Polsce żaden Lohengrin teatralny, nie zjechali na Lwów żadni „meiningerzy“ polscy, nie było wówczas także żadnych argonautów, którzyby odważyli się stanąć u steru tonącej nawy...

Tylko jeden **Czarnowski okazał się zbawcą** i objął w listopadzie teatr w warunkach, od których trudno sobie wyobrazić gorsze! Narzucono mu personal z 360 osób (!), z czego do pracy nadaje się ponoś około 200, nie zastał ani bohatera dramatu, ani należytych reżyserów dla wszystkich działów, siły kobiece nieskompletowane, brak primadonny i tenorów w operetce itd., a mimoto — jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej płacił od pierwszej chwili **114 tysięcy gaży miesięcznej** i płaci po dziś dzień. Płaci! Chociaż sam tkwi w tem ubraniu, w którem wszedł do teatru w listopadzie i ponoś zlombardował, co miał w domu kosztownego, aby zapłacić czynsz za własne mieszkanie (za niedyskrecję nie pogniewa się pewnie na mnie). Gdy w dodatku miasto uważało za stosowne „odmiastowić“ teatr „Nowości“, aby w gmachu tym stworzyć mogła poważną konkurencję teatrowi niejedna impreza — to trudno w takich warunkach żądać od dyrektora, aby odrazu podniósł poziom teatrów z suteren o 5 pięter.

Z ruiny na widoczny poziom.

Mimo to śmiało twierdzić można, że nie tylko pod względem materjalnym, ale też repertuarowym i pod względem poziomu — **ostatni kilkumiesięczny okres rządów Czarnowskiego** oznacza olbrzymi krok **i dźwignięcie teatru lwowskiego z ruiny** na widoczny poziom, a niektóre spektakle jak „Adwokat i róże“, „Święto kos“, „Baron

Cygański“, „Sprawa Jakubowskiego“, przynoszą nawet chlubę teatrowi pod względem reżyserji, inscenizacji i zespołu.

W tym krótkim nawet czasie zdołał dyr. Cz. okazać, że nietylko **nie zniża się wcale do upodobań dzisiejszej publiczności** (której ze względów kasowych musi się czynić czasem pozorne koncesje), ale **potrafi nawet iść przed gustem** tym o krok naprzód — realizując konkurs dramatyczny m. Lwowa, na co czekali laureaci kilka lat. Oczywiście, że nawet tak wytrwałemu pracownikowi i tak upartemu idealiście, jakim jest Czarnowski opaść mogą ręce, skoro zaledwie po 3 miesiącach pracy — rzuca mu się kłody pod nogi w postaci **niesmacznych krucjat dziennikarskich** i skoro po 5 miesiącach straszy się go już **widmem konkursu na dyrektora.** Ot, zwykły tryb rzeczy u nas, do którego czerpie się wzorów ze średniowiecznego chyba ustroju rzeczyposp. weneckiej. Urządza się huczne **intronizacje dożów teatralnych** na to, aby rychło potem niewinne ofiary zaślepienia i zawiści prowadzić wśród krzyku motłochu — na szafot!

Czas skończyć z bałaganem.

I byłoby to widowisko może nie tak bolesne, gdyby z niem nie pogrążano kultury miasta, gdyby „sztuka narodowa“ nie ponosiła tak dotkliwych strat.

I tu jest „punctum saliens“ moich wywodów. Komisja teatralna, względnie Pan Komisarz miasta winien naprawić błędy dotychczasowej polityki teatralnej, która sprowadziła taki bałagan, z którego naprawdę trudno będzie wnet wybrnąć. Różne eksperymenty i dalekonośne, a jednak krótkowzroczne plany zniszczyły owoce kilkuletniej pracy Czarnowskiego i od kilku lat narażają miasto na niepowetowane straty, czyniąc z teatru lwowskie go jakąś odskocznię dla różnych niepowołanych zgoła eskapad. Czas z tem skończyć, czas zdobyć się na samodzielny, energiczny krok. Sądzę, że przy dzisiejszym stanie rzeczy i wobec tak nikłego plonu, jaki przyniósł konkurs na dyrektora, niema innej drogi, jak powierzyć kierownictwo teatrów Czarnowskiemu, wobec którego miasto zaciągnęło dług wdzięczności i który daje już swą pracą tyluletnią **gwarancję,** że teatr poprowadzi należycie, chociaż nie jest z pewnością Reinhardtem polskim (za to ponoś zabezpieczył sobie już współpracę Osterwy, Solskiego, Jaracza, Węgrzyna). Chyba, że jest naprawdę tendencją czynników miejskich, aby narazić miasto na niepożądane dalsze eksperymenty. Dziś w ręku p. Komisarza jest urwać łeb tej hydrze „szlendrjanu“ teatralnego i pozostawić teatr na kilka lat w ręku człowieka, który daje wszelką rękojmię dalszego rozwoju teatru, o ile mu się pozwoli pracować w napół normalnych warunkach.

Kulturalny Lwów przyjmie takie rozstrzygnięcie sprawy napewne z ulgą i z wdzięcznością.

J. Geszwind.

Prohibicja koronki francuskiej w Ameryce

RÓWNA SIĘ RUINIE TEGO DZIAŁU PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO.

Lwów, 30. kwietnia.

(jp). Przemysł koronkarski francuski padł obecnie — jak to już donosiliśmy w swoim czasie — ofiarą **prohibicji amerykańskiej.** Stany Zjednoczone były dotychczas **w 50% odbiorcami tej produkcji** francuskiej, zatem stanowiły główną podstawę jej istnienia. A oto przed paru tygodniami senat amerykański uchwalił **nowe stawki celne, dochodzące dla artykułów koronkarskich 450% cła poprzedniego.** Byłoby to równoznaczne **z ruiną tego przemysłu we Francji,** to też ambasador francuski w Waszyngtonie poczynił urzędowe kroki celem niedopuszczenia do ratyfikacji tej uchwały.

Ze względu na aktualność tej sprawy, warto podać kilka dat dotyczących francuskiego przemysłu koronkarskiego. Główną siedzibą tego przemysłu są **Calais** i **Puy.** Są one ośrodkami fabrykacji **artystycznych koronek,** będących chlubą francuskiej produkcji. W samem Calais **75 tysięcy mieszkańców żyje z tego przemysłu,** który wyspecjalizowano długowiekową pracą do poziomu niezwykle wysokiego.

Wojna zadała pierwszy cios życiu ekonomicznemu tego ośrodka, lecz natychmiast po wojnie przemysł koronkarski podjął energiczną kampanję celem **odzyskania swoich dawnych rynków zbytu,** co też zostało uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Natomiast w ostatnich latach Stany Zjednoczone posługując się wzorami francuskiemi, założyły **szereg fabryk koronkarskich na własnym gruncie,** poczem przystąpiły do **kampanji celnej z importem francuskim.** Póki kampanja ta obracała się w granicach większego uprzywilejowania fabrykatów krajowych, **wyższość artystyczna koronki francuskiej pozwoliła jej utrzymać się na rynku amerykańskim.** Przy obecnej stawce celnej jednak, jak z rozgoryczeniem podkreśla prasa francuska, nie chodzi już o protekcję własnego przemysłu, lecz o **prohibicję towarów francuskich w najostrzejszej formie.** Ambasador francuski w Waszyngtonie w swojem przedłożeniu do rządu amerykańskiego podkreśla, że ruina przemysłu koronkarskiego francuskiego nie byłaby tylko ekonomiczną szkodą dla Francji, ale **szkodą dla całej kultury,** gdyż wraz z nią zaginęłyby niepośledne **walory artystyczne produkcji koronkarskiej.**

Zarówno z tej, jak i z tamtej strony Oceanu ostateczny wynik tej kampanji jest wyczekiwany z wielkiem naprężeniem.

Zdemaskowana arystokratka

OSOBLIWA TRAGEDJA PARYSKA.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 30 kwietnia.

(=) W Paryżu prasa omawia obecnie żywo **niezwykle sensacyjną aferę pani Luizy Ducamps, z domu hrabianki Leroy.** Ona stanie ona niebawem przed sądem pod zarzutem

zastrzelenia swego męża,

Andrzeja Ducamps, znanego przemysłowca paryskiego. Krwawy ten czyn był epilogiem historji, pełnej dramatycznych i ciekawych **momentów i faktów.**

Oto Andrzej Ducamps, który ubogą hrabiankę Leroy **poślubił z miłości,** zauważył u niej w czasach ostatnich wielką zmianę. Luiza, która dawniej była domatorką, zaczęła prowadzić życie bardzo ruchliwe, a widywano ją przeważnie w towarzystwie **Henryka de Montforta,** osobnika podejrzanego i mającego opinję **namiętnego karciarza.**

Ducamps kazał śledzić swoją żonę i niebawem dowiedział się, że zdradza go ona z Montfortem i — co więcej — że z tym gagatkiem jest częstym gościem **w osławionej jaskini gry,** gdzie pomaga mu **w rozmaitych trickach szulerskich.** Zdradzony mąż zapłonął **żądzą zemsty.**

Pewnego dnia dostał się do owej jaskini gry, gdzie zastał żonę samą, zajętą grą w karty. Pod groźbą rewolweru zdemaskował ją wobec obecnych, polecając im oddać ją **w ręce policji.** Sam zaś udał się do **mieszkania**

uwodziciela,

gdzie zastał go w łóżku, niedysponowanego i pogrążonego w śnie głębokim. Szedł tam z myślą o zemście, lecz nie mógł zabić bezbronnego... Pozostawił mu zatem tylko list, zapowiadający karę i powrócił do domu...

Tu jednak ku swemu zdziwieniu zastał żonę, która potrafiła łzami skłonić graczy do przebaczenia i nieoddania jej w ręce policji. — W ręce Luizy ukazał się browning — **huknął strzał** — Ducamps padł na ziemię **martwy.**

Rycina nasza przedstawia podobiznę **opętanych demonem gry kochanków** oraz kilka momentów tej osobliwej tragedji paryskiej.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 1. V. 1930.

FANT IRDIO.

LILI I HRABIA

I.

Dla Lili hrabia umarł. Zbił ją i obrzucił przekleństwami, więcej pieniędzy też już nie chciał dać, a więc uciekła od niego.

Lili szukała nowego przyjaciela. Nałożyła na wargi więcej karminu niż zwykle, baczniej upudrowała twarz i silniej zaróżowiła policzki. Wyglądała bardzo ładnie.

Przez dwie godziny piła filiżankę kawy w kawiarni. Potem ktoś przysiadł do jej stolika, zapalił papierosa, rozsiadł się wygodnie i spojrzał jej prosto w oczy. Lili skonstatowała, że ów „ktoś“ był bardzo przystojny, przyzwoicie ubrany i z pewnością posiadał pokaźne konto w banku.

Lili również patrzała mu długo prosto w oczy.

Dwie pary oczu złączyły się i nie mogły się już rozłączyć. On zapłacił za dwie filiżanki kawy i razem wyszli z kawiarni. Był maj, słońce świeciło, kochali się i każdy znalazł to, czego szukał.

II.

Dla Lili hrabia umarł. Zbił ją i obrzucił przekleństwami, więcej pieniędzy też już nie chciał dać, a więc uciekła od niego.

Następnego dnia Lili jednak powróciła i zrobiła mu wielką „scenę“. Hrabia chciał ją uspokoić i powiedział kilka stereotypowych słów w rodzaju:

— Najlepiej byłoby, gdybyś mi dała spokój. Muszę się zabrać do roboty i nie mam czasu... Zresztą nie potrafię cię już tak kochać jak dawniej. Proszę cię, odejdź...

Lili płakała dwie godziny, żal jej było minionej miłości i czyniła sobie wyrzuty, że go wczoraj opuściła. Potem podniosła się, westchnęła ciężko i odeszła.

Hrabia patrzał za nią, potrząsając głową, zapalił papierosa i zabrał się rzeczywiście do pracy.

W nocy ludzie, przechodzący przez most, usłyszeli plusk ciała, spadającego do rzeki i zawiadomili policję. Okazało się, że Lili zwątpiła, czy znajdzie kogoś, kogo zdoła tak pokochać, jak hrabiego.

III.

Dla Lili hrabia umarł. Zbił ją i obrzucił przekleństwami, więcej pieniędzy też już nie chciał dać, a więc uciekła od niego.

Lili miała dość ambicji i nie wróciła. Hrabia wyrywał sobie włosy z głowy, wykrzykiwał kilkadziesiąt razy jej imię, żałował, że postąpił tak nieludzko i był zrozpaczony. Płakał dwie godziny, nie mogąc odżałować bezgranicznej i niczem niezastąpionej miłości. Potem zerwał się nagle z krzesła i jak szalony wybiegł na miasto. Przechodnie oglądali się za nim, potrząsając głowami.

W nocy ludzie, przechodzący przez most, usłyszeli plusk ciała, spadającego do rzeki i zawiadomili policję. Okazało się, że hrabia zwątpił, czy znajdzie kobietę, którą zdoła tak pokochać jak Lili.

IV.

Dla Lili hrabia umarł. Zbił ją i obrzucił przekleństwami, więcej pieniędzy też już nie chciał dać, a więc uciekła od niego.

Lili udała się do kawiarni i pogrążyła się w zadumie. Ogromnie żałowała. Hrabia również udał się przypadkowo do tej samej kawiarni i pogrążył się w zadumie. On również ogromnie żałował. Właściwie byli stworzeni dla siebie i bardzo się kochali.

Dwie godziny każdy z nich pił swą filiżankę kawy. Dopiero potem rozejrzeli się po sali, oczy ich spotkały się oboje się zarumienili.

Spojrzenia ich złączyły się i nie mogły się rozłączyć. Każdy zapłacił oddzielnie, każdy oddzielnie powstał od stolika, lecz przy wyjściu spotkali się.

Był maj, słońce świeciło, kochali się i każdy znalazł to, czego szukał...

Tłum. **C. S.**

ANKIETA W SPRAWIE „SZPERY“ GŁOS MA akademik...

Jedynie wprowadzenie systemu „kluczowego“ odpowie potrzebom wszystkich

Od p. Stan. Lewińskiego, abs. Politechn., otrzymaliśmy następujące uwagi:

Lwów, 30 kwietnia.

Jestem przekonany, że zamierzone zarządzenie Starostwa grodzkiego spotka się z ogólnem uznaniem szerokich rzesz inteligencji Lwowa, a w szczególności **całej młodzieży akademickiej.**

Ze stanowiska akademika wypowiadam się **za przesunięciem** godziny zamykania bram, zarówno w zimie jak i w lecie. Przemawiają za tem, mojem zdaniem, dwa motywy:

1) **potrzeby życia towarzyskiego i studjów,**

2) **względy zdrowotne.**

Ad 1). We Lwowie przebywa bardzo duża ilość akademików. Z tego oczywiście wynika ożywione życie towarzyskie i **współpraca umysłowa,** szczególnie w czasie **przygotowywania się do egzaminów.**

Stwierdziłem na zasadzie dłuższej obserwacji, że na oba powyższe czynniki ujemnie wpływa tutejsza „szpera“. Często zdarza się, że dwaj uczący się **muszą przerwać naukę znacznie przed 10-tą wieczorem,** aby jeden z nich uniknął dotkliwego haraczu — płacenia za 2 bramy.

Niepotrzebnie utrudnia się w ten sposób młodzieży pracę naukową i wymianę myśli w gronie miłych znajomych.

Ad 2). Po dłuższej pracy umysłowej **nerwy wymagają odpoczynku** w postaci dłuższego spaceru w zimie, a już w lecie stanowczo należy ułatwić młodzieży akademickiej korzystanie ze świeżego powietrza w ogrodach i parkach jak najdłużej.

Zważywszy powyższe, wogóle uważam, że jedynie wprowadzenie „systemu kluczowego“ odpowie najlepiej potrzebom życia akademickiego.

Wychodząc z założenia, że młodzież akademicka winna korzystać ze wszelkich udogodnień, zgłaszam następujący wniosek: **Każdy akademik, zamieszkały w danej kamienicy, powinien za okazaniem indeksu otrzymać od właściciela domu klucz od bramy do bezpłatnego użytku.**

Jest wskazane, aby w tak życiowej sprawie wypowiedziały się oficjalne zrzeszeniea akademickie.

Proszę przyjąć wyrazy sympatji dla „Gazety Porannej“.

Stanisław Lewiński,
absolwent Politechniki.

Zapytanie p. B. P.

Pan B. P. w nadesłanym nam liście opowiada się **za wprowadzeniem systemu kluczowego,** który zadowoli wszystkie zainteresowane strony, nie wyłączając właścicieli realności. Albowiem „właściciel domu nie będzie zmuszony oświetlać korytarze i klatki schodowe do godz. 11, a co za tem idzie, nie będzie zmuszony sprzedawać dom Żydom, jak tego obawia się p. sen. Thullie. Niezrozumiałem przytem dla mnie jest, dlaczego oświetlenie kamienicy o godzinę dłużej **miałoby właścicieli-katolików doprowadzać do ruiny, Żydów zaś wzbogacać do tego stopnia, że ci wykupiliby wszystkie domy“.**

Na tę wątpliwość p. B. P. niestety nie umiemy dać odpowiedzi.

Coś o nędzy dozorców.

Mieszkańcy domu przy ul. Kazimierzowskiej 20—22 oponują w zbiorowym liście przeciw twierdzeniu, jakoby **„szperka była dla dozorców sprawą życia lub głodowej śmierci.** Twierdzą mianowicie, że ich własny dozorca ma coś 400 zł. miesięcznej pensji, a większość jego kolegów po kluczu i miotle posiada obok stróżostwa **jakiś zawód główny** (kaflarstwo, murarstwo i t. p.), przy którym „szperka“ jest tylko ubocznym i nieistotnym zarobkiem.

Przytoczyliśmy tę opinję, jako wyraz poglądów, w których słuszność nie wchodzimy. Ale niewątpliwie bywa niekiedy i tak, jak twierdzą autorzy listu: „są dozorcy, którzy pędzą lżejsze życie, niż w teraźniejszych czasach kupcy“.

—o—

Brat sprawcą śmierci brata? Zagadkowy dramat przy ul. Piekarskiej.

Fatalne skutki eskapady 19-letniego szofera.

Lwów, 30. kwietnia.

(—). Jeszcze dnia 21. kwietnia w realności przy ul. Piekarskiej 32 rozegrało się jakieś **tajemnicze zajście między zamieszkałymi tam dwoma braćmi, które dla jednego z nich skończyło się tragicznie.** Następnego dnia raport policyjny doniósł krótko o zajściu tem w formie, że niejaki **„Łukasz Pieńkowski“ w mieszkaniu swem popełnił samobójstwo strzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, a przewieziony do szpitala, zmarł.** Przyczyny samobójstwa komunikat nie podawał.

Tymczasem na ul. Piekarskiej i w całej okolicy **poczęły krążyć różne wersje o tym wypadku,** a w szczególności, że śp. Larion Pieńków Położny, liczący lat 19, **zginął z ręki swego starszego brata Konstantego.** Pogłoskami temi zainteresowaliśmy się i ostatecznie ustaliliśmy, że **zajęły się niemi policja i władze sądowe, a po zebraniu odpowiedniego materjału, onegdaj aresztowano Konstantego Pieńków-Położnego, szofera wojskowego, pod zarzutem bratobójstwa.**

W realności przy ul. Piekarskiej 32 przy Konstantynie, jak już wspomnieliśmy, szoferze wojskowym, **mieszkał jego brat Larion,** szofer, zajęty u emerytowanego starosty p. Górki. Larion z powodu swego młodego wieku **był bardzo lekkomyślny,** zaciągał długi, w ogólności prowadził tryb życia taki, że **sprawiał swemu starszemu bratu mnóstwo kłopotów i zmartwień.**

W pierwszy dzień świąt wielkanocnych Konstanty otrzymał wiadomość, że **brat jego umknął w niewiadomym kierunku, zabrawszy bez zezwolenia swego chlebodawcy auto, a poszkodowany starosta Górka, nie wiedząc, co się z autem stało, zawiadomił o tym fakcie policję, która wdrożyła dochodzenia.**

Następnego dnia Larion z autem **powrócił z samowolnej wycieczki,** a wtedy brat Konstanty w mieszkaniu **począł mu robić ostre wyrzuty.** Na tle tych uwag doszło między braćmi **do ostrej wymiany słów i wkrótce powstała między nimi bójka, w czasie której Konstanty rzucił się na swego brata z bagnetem w ręku.** — Bójka i wzajemne obelgi i wyzwiska trwały blisko dwie godziny, aż w pewnej chwili **zdenerwowany Konstanty rzucił pod nogi bratu swemu rewolwer ze słowami: „Masz, zastrzel się“.** Larion podniósł rewolwer i zamiast strzelić do siebie, pierwszy strzał **skierował do swego brata, ale chybił, a kula ugrzęzła w suficie nad drzwiami.** — Drugi strzał skierował już do siebie w skroń, raniąc się śmiertelnie, przyczem **po strzale usunął się na krzesło.** Konstanty na odgłos strzału **uciekł z mieszkania.**

W niespełna kilka minut po strzałach **zjawił się w mieszkaniu Pieńkowów wywiadowca policyjny, który prowadził dochodzenia w sprawie doniesienia o skradzionem aucie.** — W mieszkaniu zastał broczącego we krwi w pozycji siedzącej na krześle Lariona Pieńkowa i **natychmiast wezwał Pogo-**

Proces przeciw Rylskiemu toczy się dalej.

WYROK DORĘCZONY. — KASACJA W ROBOCIE. — RYLSKI SIĘ USPOKOIŁ. — ŚLEDZTWO PRZECIW DR. JEDLIŃSKIEMU. — ROZGRYWKI W PRASIE MIEJSCOWEJ.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w kwietniu.

(M) W dniu dzisiejszym został Rylskiemu **doręczony** wyrok w pisemnem wygotowaniu, poczem obrońca **Dr. Landau** niezwłocznie go zabrał, celem zredagowania **kasacji** do Sądu Najwyższego. Kasacja obejmować będzie kilka arkuszy pisma maszynowego.

Rylski, jak słychać, ochłonął już z pierwszego piorunującego wrażenia, które zrazu wywarł na nim wyrok. Rylski jest obecnie dobrej myśli i wierzy w skuteczność kasacji, podobnie jak Dr. Landau obrońca jego. Odzyskał spokój i — apetyt, przydzielony zaś, **jako pisarz do kancelarji Zarządu więziennego** będzie miał pewną swobodę ruchów, nie nudząc się w celi więziennej.

Wbrew pierwotnie rozpowszechnianym pogłoskom okazuje się, że dochodzenia wdrożone przez Prokuraturę przemyską przeciwko kand. adwok. **Dr. W. Jedlińskiemu** z Jarosławia o naklanianie sędziów przysięgłych zasiadających w procesie Rylskiego, nie zostały dotąd jeszcze ukończone. Śledztwo w tej sprawie toczy się dalej. Prokurator zaś uchylił jedynie nakaz aresztowania Dra Jedlińskiego.

Zastępca strony poszkodowanej **Dr. Leon Peiper** zamieścił w tutejszym „Tygodniku“ artykuł o taktyce, stosowanej przez obronę Rylskiego p. t.: „Rylsciana“. Tej samej sprawie poświęciła też wiązankę uwag „Ziemia przemyska“, nie godząc się z artykułem, który w temże czasopiśmie poprzedniego tygodnia ogłosił jeden z tutejszych adwokatów w obronie — Dr. Landaua.

Tak więc proces Rylskiego toczy się właściwie dalej przed trybunałem opinji publicznej, która wciąż jeszcze nader żywo się interesuje losami tej sensacyjnej sprawy kryminalnej.

Znowu włamanie przy ul. Kościuszki

TYM RAZEM KASIARZE ZŁOŻYLI WIZYTĘ W BIURZE JÓZEFA KARRACHA.

Lwów, 30. kwietnia.

(—). Kasiarze lwowscy upodobali sobie ulicę Kościuszki. I tak, gdy włamanie kasowe wydarzyło się niedawno **w biurze Towarzystwa asekuracyjnego Riunione Adriatica di Sicurta przy ul. Trzeciego Maja 12, a popełnione zostało od strony ul. Kościuszki,** to wczoraj przy tej samej ulicy, a mianowicie **przy ul. Kościuszki 18 ofiarą kasiarzy padło biuro Józefa Karracha, właściciela składu nawozów sztucznych.** Włamywacze po rozbiciu kasy wertheimowskiej skradli znajdującą się tam gotówkę **w kwocie 1.160 zł., 150 dolarów, 3.000 koron czeskich i 50 szylingów w złocie.** Złodzieje porozrzucali papiery i weksle i pozostawili je na podłodze. Policja wdrożyła dochodzenia celem ujęcia grasującej szajki kasiarzy.

—o—

towie ratunkowe. W drodze do szpitala Pieńków zmarł. Następnego dnia przeprowadzono **sekcję zwłok i z ramienia sądu sędzia śledczy radca Witoszyński przeprowadził wizję lokalną.** Przesłuchany Konstanty Pieńków zeznał, że **brat jego pierwszy strzał skierował do niego, a drugim pozbawił się sam życia.** W toku dalszego przesłuchiwania Konstanty Pieńków **zmienił swe zeznania w tym kierunku, że cofnął twierdzenie, jakoby sam rzucił mu rewolwer pod nogi i zeznał, że brat zabrał mu rewolwer bez jego wiedzy.** W międzyczasie nagromadził się szereg poszlak przeciwko Konstantemu Pieńkowi i **w rezultacie został on onegdaj pod zarzutem bratobójstwa uwięziony.** Dalsze śledztwo wykaże, czy istotnie Konstanty Pieńków zbrodni tej dokonał.

—o—

ŻYCIE GOSPODARCZE

„The Financial News“ o Targach Wschodnich.

DROGI I CELE POLSKIEGO HANDLU. — BAŁKAN I BLISKI WSCHÓD. — NOWE NAJKRÓTSZE POŁĄCZENIA. — AMBICJE TARGOWE LWOWA.

Lwów, 30. kwietnia.

W poczytnem czasopiśmie angielskiem „The Financial News“ znajdujemy następujące interesujące uwagi o Targach Wschodnich:

Z wszystkich targów, które powstały w Europie po wojnie Targi Wschodnie są prawie, że najmniej znane. Propaganda tych targów w Anglji jest bardzo mała. Jednakowoż czynność ich jest tak skuteczna, a program o tak szerokich horyzontach, że mimo woli trzeba się dziwić tej skromności, która faktycznie nie jest w tym wypadku usprawiedliwiona.

Dwa lata temu ogłosił „Times“ artykuł, napisany przez organizatora Targów Wschodnich p. Henryka Grosmana, w którym on pisał o racjonalizacji polskiego importu. Tłumaczył, że tak Anglja, jak Polska cierpią z powodu faktu, że polscy kupcy, tak jak przed wojną, nie mogąc wyjść z inercji, zamawiają towar angielski w Hamburgu, Wrocławiu lub Wiedniu, a żaden wprost. Proponował centralizację zakupna angielskiego towaru, z ominięciem zagranicznych pośredników i wzywał fabrykantów angielskich by przybyli do Lwowa i tu spotkali się z odbiorcą.

Stanowisko angielskie.

Poznańska Wystawa tamtegoroczna bezwątpienia udowodniła, że w Polsce nastąpiła już prawie zupełna ekonomiczna fuzja połączonych zaborów. Znikła rywalizacja poszczególnych części. Z wykazów statystycznych widzi się, że handel Anglji z Polską wzrasta, a „racjonalizacja importu“ sprawiła, że angielski towar idzie wprost do Polski. Chociaż obecnie już bez porównania łatwiej jest angielskim firmom zatrzymać ich stan posiadania, o ile używają odpowiednich metod pracy, jednakże zawarcie ugody handlowej między Niemcami a Polską, która zakończyła 5-cio letnią wojnę celną stworzyło rozpoczęcie agresywnej polityki handlowej. Prócz tego Amerykanin Charles Devey, doradca finansowy Polski, radzi, by zainteresować i zaangażować amerykański kapitał w rozwoju przemysłu polskiego, co musi stworzyć korzystną konjunkturę dla importu towarów amerykańskich. **Wobec tego dążenia Lwowa mają kolosolne znaczenie dla przyszłości handlu angielskiego.** Ze względu na nasze chroniczne bezrobocie nie możemy dopuścić, byśmy stracili choć jeden interes na jakimkolwiek rynku. a szczególnie odnosi się to tam, gdzie stopa życiowa rośnie, opierając się na tem, że automatycznie wzrasta z roku na rok popyt. Widocznem to jest z usilnych dążeń Targów Wschodnich we Lwowie, które szukają dla polskich produktów nowych rynków zbytu w Rumunji, Bułgarji, Grecji, Turcji, Egipcie, w krajach lewantyńskich i śródziemnomorskich.

Angielski przemysłowiec i kupiec łatwiej zrozumie sytuację, jeśli sobie przypomni siłę, która bez przerwy dopinguje polską ekspansję. Jest faktem, że kraj ten jest przeludniony. Przeciętna gęstość zaludnienia w całem państwie jest dużo większa, aniżeli we Francji. Naturalny przyrost ludności polskiej jest 16.8 proc. gdy w Niemczech 8.7 proc., w Anglji 6.1 proc., we Francji 1.4 proc. Ten wzrost ludności nie może być zużyty w rolnictwie, gdyż intenzywność uprawy roli i jej modernizacja nie może tak dotrzymać kroku, by zająć tę nadwyżkę przyrostu ludności.

Również nie może odpłynąć ta nadwyżka jak dawniej, przez emigrację, od kiedy Ameryka zamknęła swoje podwoje. Wzrost ludności wynosi około pół miljona rocznie, a największa liczba emigracji nigdy nie osiągnęła 200.000.

Już z tego powodu wynika chroniczne bezrobocie. Ponieważ Polska jest przeważnie krajem rolniczym, pierwszy nieurodzaj, albo paradoksalnie dobre urodzaje światowe powodują kryzys bardzo ciężki. To powoduje silną aktywność w powstawaniu nowych fabryk, które stwarzają konieczność importu surowych materjałów, a dla zrównoważenia powodują konieczność powiększenia eksportu. Gdy z innej strony eksport polski jest hamowany barjerą Rosji Sowieckiej, która nic nie kupuje, z drugiej strony Niemcami i Czechosłowacją, które same są wysoko uprzemysłowione — Polska może tylko szukać rynków zbytu na południu. To też szuka ona odbiorców na rozwijających się Bałkanach i w państwach Bliskiego Wschodu.

Granice Rumunji otwarte.

Jak dotychczas rola odgrywana przez Polskę na tych rynkach jest nikła. Polski eksport, jak dotychczas wychodził przez Gdańsk i Gdynię. By osiągnąć porty Bałkanów lub Bliskiego Wschodu trzeba było wieść towar drogą morską na przestrzeni 4.500 mil, czyli kilka tygodni. Fracht dla polskich wyrobów tekstylnych z Łodzi, który jak dotychczas musi najpierw odbyć długą drogę lądową, następnie długą drogę morską, a w końcu znów lądową był wprost prohibicyjny. Ale od chwili, gdy otworzono nowy most na rumuńskiej granicy pod Zaleszczykami przed miesiącem i zawarto układ kolejowy między Polską a Rumunją podróż z Łodzi, Krakowa lub Lwowa do Konstancy nad Morzem Czarnem stała się kwestją godzin. — To jest droga, którą pójdzie eksport polski.

We wrześniu br. Targi Wschodnie obchodzą swój dziesięcioletni jubileusz. Zaproszenia do wszystkich krajów Bałkanów i Bliskiego Wschodu wraz z Egiptem i Turcją zostały przyjęte.

Surowce.

Polska i jej 30,000.000 konsumentów, jak też jej rozwijający się przemysł jest w możności robić korzystne propozycje krajom takim, jak Rumunja lub Turcja, które szukają rynków zbytu dla swoich nadwyżek surowca. Zaś po zamknięciu Targów Wschodnich kupcy przejadą przez całą Polskę, by zobaczyć pracujący polski przemysł.

W zamian za egipską wełnę, turecką wełnę wielbłądzią i owoce, rumuńskie minerały, zboże i wino Polska spodziewa się sprzedać tekstylja, maszyny, przyrządy elektrotechniczne, wyroby ze szkła i węgiel. W przeważnej części tych krajów Polska już założyła mieszane Izby handlowe.

Łożono dużo starań, by zdobyć przyjaźń tych narodów. Z obu stron wysyłano często wycieczki całych grup kupców. Wyniki tej dobrej woli są już bardzo wielkie.

Łączny efekt tych dążeń będzie coraz widoczniejszy, gdy nowe drogi handlowe zostaną spopularyzowane.

Angielskim firmom, które są zainteresowane na Bałkanach i Bliskim Wschodzie opłaca się bezwzględnie wysłanie kompetentnych obserwatorów we wrześniu do Lwowa. Dalszych informacyj udziela angielski sekretarz handlowy p. Kimens, w Warszawie, ul. Piękna 6., którego raporty są niezmiennym, wymownym apelem do zainteresowania się Polską w Anglji.

Walne Zgromadzenie

POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO.

Lwów, 30. kwietnia.

Dnia 29. kwietnia 1930 r. odbyło się we Lwowie, w sali posiedzeń Banku XVIII Zwyczajne doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Banku pod przewodnictwem pana **Witolda Ostrowskiego.** Na Zgromadzenie zgłoszono **sztuk 53.456 akcji, przedstawiających 10.691 głosów.**

Walne Zgromadzenie zatwierdziło przedłożony przez Zarząd bilans za rok 1929 oraz rachunek strat i zysków, udzielając równocześnie Radzie i Zarządowi **absolutorjum z czynności w r. 1929.** Na wniosek Zarządu Walne Zgromadzenie uchwaliło następujący rozdział czystego zysku **złotych 423.788,17:**

Do Zwyczajnego funduszu rezerwowego przydzielić 15 procent od sumy 351.641,62 t. j. kwotę 52.746,24, na wypłatę 6% dywidendy (jak za rok 1928) przeznaczyć kwotę 360.000.— 412.746,24, resztę zaś w kwocie Zł. 11.041,93 przenieść na rok następny.

Po przeprowadzeniu tej uchwały **rezerwy Polskiego Banku Przemysłowego** wynoszą: zwyczajny fundusz rezerwowy Zł. 423.240.18, rezerwa specjalna Zł. 3.000.000,—, przeniesienie reszty z zysku z r. 1929 Zł. 11.041,93, razem **Zł. 3,434.282,11 przy kapitale akcyjnym Zł. 6,000.000.** Za kupon Nr. 3 od akcji złotowych przypada do wypłaty **6% dywidendy,** t. j. zł. 6.— od akcji, płatna od 1. lipca 1930 r.

Ustępujący z Rady Członkowie pp. **dr. Marcin Szarski, inż. Wiktor Hłacko i Witold Ostrowski zostali ponownie wybrani** członkami Rady na okres trzyletni, t. j. do końca 1932 r. Do **Komisji rewizyjnej** na rok 1930 wybrano ponownie pp.: **Artura Bischofa, Edwarda Belha i Józefa Podewskiego,** zaś pp.: **Jana Bielskiego i Jana Krzyżanowskiego** na zastępców.

Uchwalone przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Banku dnia 10. lutego 1930 r. **podwyższenie kapitału akcyjnego o złotych 14,000.000,** t. j. do wysokości **złotych 20,000.000** zostało już częściowo przeprowadzone drogą **emisji sztuk 60.000 akcji po zł. 100,** imiennej wartości, **po kursie emisyjnym zł. 105,—.** Wszystkie akcje zostały objęte przez dotychczasowych akcjonarjuszy, a równowartość wpłacona gotówką do kas Banku. Od dnia 29. kwietnia 1930 r. **kapitał akcyjny Polskiego Banku Przemysłowego wynosi zł. 12,000.000,** zaś jawne rezerwy okrągło (po doliczeniu uzyskanej nadwyżki kursu emisyjnego nowych akcji) 3,600.000,— złotych, czyli własne fundusze **łącznie 15 milj. 600 tys. złotych.**

Powszechny Bank Związkowy.

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Powszechnego Banku Związkowego w Polsce SA. odbyło się dnia 28. kwietnia 1930 r. we Lwowie pod przewodnictwem Prezesa Rady b. Min. Dra Władysława Stesłowicza.

Przedłożone przez Dyrekcję zamknięcie rachunków za rok 1929 świadczy o zdrowym rozwoju instytucji i odzwierciedla działalność banku w ubiegłym roku gospodarczym, która z uwagi na ogólną sytuację szła nie tyle w kierunku rozszerzenia podstawy interesów ile raczej utrzymania tychże w dotychczasowych rozmiarach, ich konsolidacji i stabilizacji.

Rachunek zysków i strat wykazuje po potrąceniu zysków przeniesionych z roku ubiegłego czysty zysk w kwocie zł. 1,084.756.62, który umożliwił wypłatę 6 proc. dywidendy i 2 proc. supedywidendy tj. zł. 8.— od akcji imiennej wartości zł. 100.— oraz zasilenie funduszów rezerwowych kwotą zł. 182.917.80.

Do osiągnięcia pomyślnych wyników w roku sprawozdawczym przyczyniła się w niemałej mierze współpraca zaprzyjaźnionych banków zagranicznych, a mianowicie Banque Belge pour l'Etranger w Brukseli, Wiener Bank-Verein we Wiedniu i Banque Commerciale de Bale w Bazylelei.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 28. kwietnia.

Na Giełdzie pieniężnej tendencja utrzymana, popyt za pożyczką inwestycyjna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 28. kwietnia

Na Giełdzie zbożowej tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29. kwietnia. (PAT). 4 prc. pożyczka inwestycyjna 120, 5 prc. pożyczka dolarowa 74 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55¼, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy. Dolary 8.86¼, Holandja 357.95, Kopenhaga 238.05, Londyn 43.23, N. Jork 8.88.3, Paryż 34.88, Praga 2.35, N. Jork telegr. 8.89.5, Szwajcarja 172.39, Stokholm 239.05, Wiedeń 125.39, Berlin 21284.

Warszawa, 29. kwietnia (PAT). Bank Dyskontowy 116, Bank Polski 170 i pół, Częstocice 29 i pół, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 33¼, Cegielski 417, Lilpop 25, Modrzejów 10, Parowozy 21, Rudzki 21, Zieleniewski 54.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 29. kwietnia. (PAT.) Amsterdam 284.82, Belgrad 12.52.25, Berlin 168.95, Bruksela 99.79, Budapeszt 123.78 Bukareszt 4.20 i trzy ósme, Kopenhaga 189.30, Londyn 34.41, Madryt 87.80, Medjolan 37.08.75, Nowy Jork 707.65, Oslo 189.30, Paryż 27.7.50, Praga 20.95.75, Sofja 5.12 i pięć ósmych, Sztockholm 190.10 Warszawa 70.60, Zurych 137.15, Amerykańskie 704.75, Niemieckie 168.70, Francuskie 27.72, Włoskie 37.08, Jugosłowiańskie 12.45.75, Polskie 79.58, Szwajcarskie 136.80, Włoskie 20.92.75, Węgierskie 123.97, Renta majowa 1.98, Renta lutowa 2.035, Dunaj, Sawa, Adria 93.70, Losy tureckie 22.75, Bankverein Wien 18.80 Credit Oesterreich 51, Escompte Niederösterr. 169, Länderbank 27.40, Merkurbank 20.63, Nationalbank Oesterr. 306, Živnostenska 96.70, Dunaj Sava Südbahn 12.75, Poldihütte 147.50, Rima 93.60, Zieleniewski 44.05, Alpiny 32.50, Berg und Hütten 815.

KRONIKA

30 KWIETNIA
Środa
Katarzyny

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Środa, 30-go kwietnia o godz. 3.30 „Szecherezada“, „Postój kawalerji“ i „Tańce połowieckie“ — tani dzień — ceny zniżone.

Czwartek, 1go maja o godzinie 3-ciej „Baron Cygański“ — ceny najniższe.

Czwartek, 1-go maja o godzinie 7.30 „Księżniczka Chicago“ — tani dzień — ceny zniżone.

Piątek, 2-go maja o godzinie 7.30 „Lwie serca“ — premjera, zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY:

Środa, 30-go kwietnia o godz. 7.30 „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

Czwartek, 1-go maja o godzinie 7.30 „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

Piątek, 2-go maja o godzinie 7.30 „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

*

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Środa: 8.15 wiecz. „Peryferje“ — sztuka w 4 aktach Fr. Langera.

Środa, 8.15 wiecz. „Peryferje“ sztuka w 4 aktach Fr. Langera. Ceny popularne.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Cuda kinematografji“ z występem reżysera Józefa Mayena.

CASINO: „Zdrada stanu“.

CHIMERA: „Przed wyrokiem“.

COLOSSEUM: „Tempo-Tempo“, w roli gł. Albertini.

Fatamorgana: „Awantura arabska“ i „Magdalena“.

GRAZYNA: „Tajny kurjer“ z Mozżuchinem i Buster Keaton.

KOPERNIK: Kobiecy Douglas Fairbanks, Bebe Daniels, „Panienka z objektywem“.

LEW: „Cud XX. wieku“.

LUNA: Ramona oraz Bardelys „Książę Miłości“.

MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Marsz weselny“.

OAZA: „Szachownica serc“.

PALACE: „Pokusy Europy“ (dźwiękowy).

PAN: „Uroda życia“ St. Żeromskiego.

PASAŻ: „Wyspa zatopionych skarbów“.

POLONJA: „Współczesne dziewczęta“

PROMIEŃ: „Z dnia na dzień“.

STYLOWY: „Szalona Hrabianka“ i „Fred Thompson“.

UCIECHA: „W szponach Azjatów“.

—□—

Wiadomości teatralne.

Premjera „Lwich serc“ rewji historycznej J. S. Petryego zapowiada się niezwykle interesująco. Reżyserję objął znany reżyser i artysta p. Fr. Frączkowski, kostjumy i dekoracje projektowała utalentowana art. malarka p. Przybylska, muzykę skomponował znany kapelmistrz i kompozytor Adam Sołtys. Obsadę tworzą pp. Malanowicz, Stępowski, Kwiatkowski, Guttner, Ratschka, Tarnawski, oraz bardzo liczny zespół dramatu teatrów miejskich. Układ baletowy St. Faliszewskiego.

Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu święta narodowego 3-go maja odbędzie się w teatrze Wielkim o godzinie 7.30 wieczorem powtórzoną zostanie ostatnia nowość repertuarowa pt. „Lwie serca“ Petryego. Treść jest oparta na historji naszego miasta. Słowo wstępne wygłosi p. Dr. Artur Kopacz. Przedstawienie poprzedzi hymn państwowy wykonany przez orkiestrę teatralną.

„Zemsta o mur graniczny“, doskonała komedja Fredry ukaże się w dniu święta narodowego o godz. 3.30 popołudniu po cenach niezwykle niskich celem uprzystępnienia szerokim warstwom publiczności obejrzenia tego arcydzieła literatury polskiej. Obsada doskonała z pp. Rasińską, Borowską, Dobrzańskim i Rasińskim w rolach tytułowych.

*

Józef Manowarda, jeden z największych śpiewaków opery wiedeńskiej, artysta obdarzony wspaniałym głosem i niezwykłym talentem odtwórczym, wystąpi we Lwowie z koncertem w piątek 2. maja. **Współudział w koncercie przy**jęła świetna sopranistka opery wiedeńskiej Nelly Pirchhoff-Manowarda. Wspaniały program koncertu obejmuje obok szeregu pieśni i arji operowych, wyjątki z arcydzieł R. Wagnera, jak: „Tannhäusera“, „Śpiewaków Norymberskich“ i „Walkirji“. Koncert zapowiada się zatem jako pierwszorzędna atrakcja, Manowarda należy bowiem do najwybitniejszych współczesnych odtwórców Wagnera.

*

Dziś ceny popołudniowe w „Trupie Wileńskiej“! Dziś na afiszu świetna sztuka Franciszka Langera pt. „Peryferje“ stanowiąca rodzaj udramatyzowanego romansu zeszytowego o niezwykłej ekspresji. Dekoracje Fryca Kleinmana stanowiące niezwykle pomysłowe tło dla ciekawego ujęcia tej sztuki przez reżysera Jerzego Waldena, gra zaś zespołu z Orelską, Kamenem i Wajslicem na czele zyskała sobie na onegdajszej premjerze burzę oklasków.

—o—

Sprawa zapisu śp. dr Leszka Cygi.

Lwów, 30. kwietnia.

Z powodu wiadomości o **zapisie śp. dra Leszka Cygi** wyjaśnia nam Towarzystwo Szkoły Ludowej, że zapis ten nie jest przeznaczony na rzecz Towarzystwa, lecz na wieczystą Fundację Schroniska dla zaniedbanych chłopców we Lwowie, które ma pozostawać pod zarządem Towarzystwa Szkoły Ludowej z udziałem dwóch przedstawicieli Rady Miejskiej lwowskiej, a kuratorem Fundacji ma być wychowanek śp. Zmarłego p. **Stanisław Banach.** Zapis, składający się z gotówki i papierów wartościowych, oraz kamienic w Bydgoszczy, które muszą być w tym celu spieniężone, **wyniesi rzeczywiście ponad 30.000 dolarów, ale Fundacja wedle wyraźnej woli Fundatora ma wejść w życie dopiero wówczas, gdy będzie miała zapewniony dochód conajmniej 8.000 dolarów rocznie, co wedle wszelkiego prawdopodobieństwa może nastąpić najwcześniej dopiero za 10 lub 12 lat.**

—o—

Jakie czynsze płacić będziem w maju?

Lwów, 30. kwietnia.

Czynsze w maju nie ulegają zmianie. Miarodajne są mnożniki czynszowe, ogłoszone w nr. 9176 „Gazety Porannej“ z dnia 1. kwietnia br. Wynoszą one — licząc od 100 koron czynszu, płaconego w czerwu 1914 r. — **dla mieszkań 1-pokojowych z kuchnią lub bez kuchni 95.55, zaś dla wszystkich innych mieszkań od 2 pokoi wzwyż, oraz dla wszelkich lokali handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych, wszelkiego rodzaju sklepów, pensjonów itd. 105.** W maju płatny będzie podatek lokatorski za II. kwartał br. na podstawie czeków PKO., rozesłanych przez magistrat.

—o—

Co uchwalił Magistrat?

Lwów, 30. kwietnia.

Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem komisarza rządu dra Nadolskiego uchwalono m. i. **przyznać Targom Wschodnim we Lwowie sibwencję w kwocie 80.000 zł., płatnej w czterech ratach po 20.000 zł.** Udzielono Wiktorji i Ludwikowi **Przybyłowiczom** pozwolenia na budowę parterowego domu mieszkalnego na Bogdanówce. Zatwierdzono spółdzielni oficerskiej pt. „Własny Dom“ plany na budowę 6-ciu domów jednopiętrowych na tzw. Filipówce, poruczono Związkowi Niewiast Katolickich przeprowadzenie akcji działek ogrodowych i w tym celu wydzierżawiono mu kompleks gruntów miejskich w rozmaitych dzielnicach miasta, udzielono Wacławie Rydzewskiej pozwolenia na budowę jednopiętrowego budynku mieszkalnego przy ul. Lwowskich Dzieci l. 32. Uchwalono dalej udział gminy w Międzynarodowej Wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu. Pozwolono Leonardowi i Karolinie Dziedzińskim na budowę 2-piętrowego domu mieszkalnego na ul. Ostrołęckiej. Dostawę szutru rzecznego do robót drogowych oddano firmie S. Scheer w Stryju, zaś firmie Grodl w Skolem oddano dostawę 400 wagonów kamienia łamanego dla celów drogowych. W dalszym ciągu przyznano **ośmiu uczniom i uczenicom stypendja z miejskiej fundacji stypendyjnej ku uczczeniu 10-lecia odrodzenia Państwa polskiego.** W końcu przyznano cały szereg subwencji.

—o—

Z miasta.

Senat U. J. K. zamianował Magistra praw Marcina Karola Rożyckiego, aplikanta sądowego we Lwowie, asystentem katedry prawa karnego Uniwersytetu lwowskiego.

Zjednoczenie Mieszczanek we Lwowie, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia „Wenty przedświątecznej“ celem pomnożenia funduszu na rzecz budowy schroniska dla wdów i sierót, w szczególności Prezydjum Związku Cechów Rzemieślniczych lwow. za bezinteresowne udzielenie lokalu na posiedzenia, jakoteż sali na imprezę, prasie polskiej za umieszczanie bezpłatnie artykułów. Dyrekcji Banku Cukrownictwa we Lwowie, Dyrekcji Akcyj. Browarów we Lwowie, Panu Komisarzowi Rządu Prof. Nadolskiemu i Aprowizacji miasta Panu Radcy Stobieckiemu, Panu Prezesowi Höflingerowi, Panu Dr. Ruckerowi, P. T. Kupcom i wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się tak w darach w naturze, jak i w kwotach pieniężnych do powiększenia naszego funduszu na budowę schroniska o kwotę 1.060.— zł. za co Wydział Zjednoczenia składa najserdeczniejsze podziękowanie.

Obchód Kościuszkowski. Onegdaj minęło 136 lat od chwili przysięgi Wielkiego Wodza i Naczelnika Narodu Polskiego Tad. Kościuszki, oraz zwycięstwa pod Racławicami. To też jak corocznie staraniem Tow. Pol. Młodz. im. Tad. Kościuszki, odbyło się uroczyste nabożeństwo w tym dniu w kościele Archikatedralnym, na które przybyły delegacje z ramienia Województwa, Związki Obrońców Lwowa, P. pułk. Baczyński, delegacje poszczególnych pułków i komendy miasta, Ochotnicza Straż Pożarna, następnie delegacje ze sztandarami, Tow. Strzelnica, Związek Kolejowców (Z. K. P.), Tow. Gwiazda, Związek Cechów rzemieślniczych, Tow. im. J. Kilińskiego i Związek Hallerczyków. Wieczorem o g. 6-tej odbył się przy licznie zebranej publiczności odczyt.

Drugi Walny Zjazd Zielonej Gromady Małopolski Wschodniej. Dnia 27. bm. odbył się drugi Zjazd Okręgu Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej (Zielonej Gromady) przy licznym współudziale delegatów. Po złożeniu sprawozdań oraz udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi dokonano nowego wyboru, oraz uchwalono szereg rezolucyj. W skład nowego prezydjum Okręgu weszli: Prezes: Henryk Dzendzel. Wiceprez. Jan Surmak Sekretarz Edward Messner. Skarbnik Rena Srokówna. Komendant Okręgu Tadeusz Dzendzel.

„Lyra“ Związek Zawodowy Muzyków we Lwowia odbyła 18. bm. Walne Zgromadzenie przy bardzo licznym udziale członków zarówno ze Lwowa, jak i z innych miast. Biura Związku, czynne przez cały dzień mieszczą się przy ul. Panieńskiej 1. 26/I, tel. 85-18.

—□—

Komunikaty.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa wzywa swych członków do jak najliczniejszego jawienia się na zbiórce w dniu 3-go maja br., celem wzięcia udziału w uroczystości Święta Narodowego 3-go Maja. Zbiórka na pl. św. Ducha o godz. 9-tej.

Prezydjum Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców wzywa swoich członków do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystem nabożeństwie, które z okazji Święta Państwowego odbędzie się w sobotę, dnia 3. maja 1930 o godzinie 10-tej rano w gminnej Synagodze postępowej (Templum) przy ulicy Żółkiewskiej.

Do Członków Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego we Lwowie. W sprawie bardzo ważnej, bo dotyczącej samorządu naszego miasta i nowej „namiastki“ Rady miejskiej, zapraszamy na nadzwyczajne ogólne zebranie naszych P. T. Członków w sali Strzelnicy, w czwartek, dnia 1. maja br. o godz. 7.30 wieczorem. Prezydjum Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeckiego.

Centrala Drobnych Kupców i Handlarzy w Polsce, Oddział we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, zaprasza niniejszem ogół drobnych kupców i handlarzy ulicznych m. Lwowa do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie, które odbędzie się w Synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej w sobotę, dnia 3. maja o godz. 10. rano z okazji przypadającego na ten dzień Święta Narodowego niezapomnianej Konstytucji III-go Maja. Za Zarząd: Prezes: Ornstein Józef. Sekretarz: Seidenwurm Jakób.

Lwów otrzymuje połączenie telefoniczne z Norwegją i Szwecją. Z dniem 1. maja br. wprowadza się komunikację telefoniczną między Lwowem a niektóremi centralami telefonicznemi w Norwegji. Z dniem 25. bm. wprowadzona została komunikacja telefoniczna między Lwowem a wszystkiemi centralami telefonicznemi w Szwecji.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Ogień piwniczny.** W realności przy ul. Żółkiewskiej 17, w piwnicy Rubina Fuchsa, wskutek pozostawienia palącej się świecy, zajęły się drewniane paczki i drzewo złożone w piwnicy. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła.

(—) **Nieudałe włamanie do fabryki superfosfatu.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy usiłowali włamać się do kasy ogniotrwałej we fabryce superfosfatu we Wróbliku szlacheckim, pow. Sanok. Włamywacze zostali spłoszeni przez stróża nocnego i nic nie zabrawszy zbiegli.

(—) **Obława na amatorów bezpłatnej jazdy koleją.** Wczoraj Urząd Ruchu na dworcu głównym przeprowadził obławę na pasażerów jadących na gapę i w rezultacie przytrzymano 85 osobników, z których 71 po stwierdzeniu tożsamości osoby i spisaniu doniesienia zwolniono, zaś 14 z powodu braku dokumentów osobistych odstawiono do aresztów policyjnych.

(—) **Aresztowanie oszustów.** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych Arnolda Rotenstraucha, Dawida Rotenstraucha i Izraela Rotenstraucha, jako podejrzanych o oszustwo na szkodę różnych kupców.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano?** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Józefa Szumnego za kradzież garderoby na szkodę Mateusza Łabudy wartości 200 zł., Wasyla Lesiowa za kradzież zegarka i chustki wartości 100 zł. na szkodę Adolfa Altendorfa, Barucha Wanka, recte Rettla, poszukiwanego za oszustwo, Kazimierza Chmielewicza za oszustwo i kradzież kieszonkową, Hersza Kleinspissa false Federbuscha za oszustwo, Izraela Baucha recte Karpfla poszukiwanego za szereg oszustw, Michała Hinkiego, przytrzymanego na kradzieży, Ananiasza Jakubowicza poszukiwanego za kradzież, oraz Arsena Karceniuka za gwałt na osobie posterunkowego.

(—) **Napad na dom.** Anna Celewicz, zam. Łazarza 10, doniosła policji, że wczoraj w nocy niejaki Michał Czarnopolski napadł na jej dom, kamieniem wybił szyby i zranił w głowę leżącego obok okna chorego sublokatora jej, Józefa Zielińskiego.

—□—

W nadchodzącym okresie upałów sprawia usunięcie piegów dużo trosk, Wśród licznych zachwalanych środków, cieszą się oryginalne preparaty Aptekarza Leschnitzera specjalnem uznaniem, gdyż skład tychże, jak wynika z opisywanych rezultatów osiągniętych, zdaje się być nader szczęśliwie dobrany. Z wielu środków silnie zachwalają radykalność i nieszkodliwość działania tychże.

—□—

Tylko dziś i jutro odbędą się w kinie „Apollo" arcyciekawe seanse filmu „Cuda kinematografji", zdradzającego tajniki warsztatów filmowych oraz występy reżysera filmowego p. Mayena, który zapozna publiczność z całym szeregiem tragicznych i zabawnych epizodów z pracy w berlińskich ateliers filmowych.

—□—

Nowości na tualety dla Pań, jak: Crep georgetta jedwabna, Crep satin w najmodniejszych kolorach, fulary lijońskie, Crep de chine, wełniana georgetta, materjały podszewkowe do płaszczy w olbrzymim wyborze i po cenach bardzo przystępnych poleca firma **Wittels, Lwów, Rutowskiego 7.** naprzeciw Katedry. **Ulgi w spłatach.**

—□—

Pensjonaty!

KOŁDRY — MATERACE — PODUSZKI
NAJTANIEJ — PEŁNA GWARANCJA
WŁASNY WYRÓB

Władysław WEBER Lwów, Batorego 3669

—□—

Trenchkoaty na miary najnowszego kroju, zarzutki wiosenne, raglany z bielskich materjałów wełnianych, jakoteż impregnowanych na podpince wełnianej wykonane gustownie i solidnie u firmy **Wittels, Lwów, Rutowskiego 7.** naprzeciw Katedry. **Cena reklamowa Zł. 150.— za trenschkoat gabardynowy.** Ulgi w spłatach. 3399-6

—□—

Panie i Panowie!

kupujcie prawdziwe Trenchcoaty oraz Demi Saison płaszczy tylko w American House Lwów, Kopernika 5. Ceny znacznie zniżone.

SAMOCHODY UŻYWANE.

Wybór samochodu jest rzeczą bardzo trudną. W stanie nowym każdy samochód jest mniej lub więcej ładny, szybki, wygodny i pewny. Dopiero czas pozwala zdać sobie sprawę z jego rzeczywistej wartości.

Samochody CITROEN należą do tych nielicznych, które stale zachowują swą pierwotną wysoką jakość. Zawdzięczają to one w pierwszym rzędzie doskonałości materjałów, użytych w produkcji. Pozatem oryginalne ujęcie pewnych zasadniczych szczegółów konstrukcyjnych nadaje im wyjątkową wysoką wartość.

Jednolita stalowa karoserja, jedyna w swoim rodzaju, stanowiąca jedną całość z podwoziem, które wzmacnia — nie ulega nigdy zniekształceniom i jest nadzwyczaj odporna, co zabezpiecza pasażerów od skutków ew. wypadków. Hamulec nożny servo pneumatyczny Westinghouse na 4 koła, spotykamy jedynie na samochodach bardzo drogich, niezależny hamulec ręczny, działający na wał transmisyjny, nisko położony środek ciężkości oraz duży rozstaw osi i szeroki rozstaw kół (szerokość toru), dają zupełną gwarancję bezpieczeństwa, nawet przy gwałtownych zakrętach i na najgorszych drogach. Przy takich warunkach bezpieczeństwa można śmiało rozwijać pewnie bardzo duże szybkości, które umożliwia nowoczesny, elastyczny, potężny silnik.

Samochody CITROEN, dzięki swym niezrównanym zaletom i swej wyjątkowej trwałości, które zaszczytnie wyróżniają je z pośród innych marek, cieszą się dużem powodzeniem nietylko, jako samochody nowe — lecz nawet po dłuższem użyciu zawsze znajdują chętnych nabywców i to po nadzwyczaj wysokich cenach. Przyczynia się do tego również doskonała obsługa, gdyż wszystkie składy fabryczne, gęsto rozsiane w całym kraju, posiadają stałe na składzie części zapasowe do wszelkich modeli najnowszemi.

Zawsze nadchodzi dzień, kiedy pragnie się stary samochód zamienić na nowy, a wtedy cena sprzedażna samochodu starego gra dużą rolę. Wybór samochodu CITROEN umożliwia tę zamianę bezsprzecznie na najdogodniejszych warunkach. Fachowcy określają samochody CITROEN jako najwyższą wartość za najniższą cenę.

—□—

Z kraju.

Walny Zjazd Weteranów „Armji Błękitnej" w Warszawie zapowiedziany uprzednio na 8. i 9. czerwca rb. został odłożony do 13. i 14. lipca 1930 r.

Na skandaliczne funkcjonowanie poczty w Skwarzawie pod Złoczowem skarżą się nam tamtejsi odbiorcy „Gazety Porannej". Listy doręcza się tam ze znacznem opóźnieniem, a gazety — m. in. „Gazeta Poranna" — często wcale nie dochodzi do rąk prenumeratorów. Zwracają nam uwagę, że stosunki te nie doznały poprawy mimo zażalenia wniesionego do Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie. Czytelnicy nasi apelują obecnie bezpośrednio do P. Prezesa Poczty z prośbą by zechciał spowodować usunięcie niedomagań na poczcie w Skwarzawie.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.
Środa, 30. kwietnia 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego 1) Koler - Bela: Uwertura „Hiszpańska zabawa", 2) E. Kosztal: Taniec hiszpański „Torerro ramon", 3) A. Lachaume: Marsz charakterystyczny „Romania", 4) A. Dworzak: Walc Nr. 5, 5) W. Niemann: Taniec odalisek, 6) F. Miska: Czardasz „Ilona", 7) J. Padilla: Serenada z operetki „Pepete", 8) J. Lanner: Walc „Gwiazda wieczorna", 9) G. Micheli: Serenada di baci, 10) S. Coschell: Marsz japoński 18.45 Kwadrans harcerski — transmisja z Krakowa 19.00 Transmisja z Wystawy „Światło i Radjo" Philipsa: — odczyt p. t. Historja i rozwój krótkofalarstwa w Polsce — wygłosi p. inż. W. Kisielnicki 19.45 Rozmaitości i komunikaty 19.58 Sygnał czasu i hejnał 20.15 Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Z życia artystów" wygłosi p. Dr. Stefanja Zahorska 20.30 Transmisja z Warszawy: recital prof. Turczyńskiego, w czasie przerwy koncertu o godz. 21.10 kwadrans literacki: St. Wasylewski: „Kapitan Piątkowski na wyspie św. Heleny", poczem dalszy ciąg koncertu. Wykonawcy: Janina Turczyńska (sopran), prof. Józef Turczyński (fortep.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.): 1) D. Scarlatti: a) Pastorale, b) Capriccio, 2) L. van Beethoven: Sonata fortep. f-moll, op. 57, („appasionata"), a) Assai allegro, b) Andante con moto, c) Allegro ma non troppo. Presto 3) Fr. Chopin: a) Nokturn Fis-dur, b) Walc Des-dur, pośm. Nr. 2, c) Walc Es-dur, d) Mazurek cis-moll, op. 30, Nr. 4, e) Scherzo h-moll, 4) a) Fr. Cilea: Arja z II aktu opery „Adriana Lerouvrell", b) G. Puccini: Arja z III aktu op. „Turandot", odśpiewa p. J. Turczyńska, 5) a) G. Sgambati: Gawot, b) Paganini - Liszt: Capriccio, c) M. de Falla: Taniec ognia odegra prof. J. Turczyński, 6) a) Fr. Chopin: Moja pieszczotka, b) M. Karłowicz: Zawód, c) Fr. Schubert: Pstrąg, odśpiewa p. J. Turczyńska, 7) J. Zarębski: a) Serenada humorystyczna, b) Valse miniature, c) Tarantella odegra prof. Turczyński. 22.10—23.00 Feljeton p. t.: „Opieka" — wygł. p. Dyr. Stefan Łopatto — transmisja z Warszawy. Następnie komunikaty z Warszawy 23.00 do 24.00 Muzyka taneczna z teatru Bagatela.

WARSZAWA 16.45 Muz. z płyt gram. **POZNAŃ** 18.15 Pieśni polskie — odśp. p. M. Dąbrowska (sopr.) **LONDYN** 22.25 „Gianni Schicchi" — opera Pucciniego **KRÓLEWIEC** 21.05 Z operetek Lehara Konc. radjoork. **BRATISLAVA** 1.30 Konc. solistów Zachova Kafendova (fort), Vidtman (flet) **KOPENHAGA** 2000 „Zemsta nietoperza" — operetka Straussa **SZTUTGART** 21.35 Konc. ork. filh. **HAMBURG** 20.00 Wieczór pośw. muz. operetkowej Lehara **BUKARESZT** 20.00 Recital harfiany **BERN** 21.00 Recital skrz. Hansa Blume'go **BERLIN** 18.30 Konc. kapeli Ali Pach. W progr. Lehar 21.00 Konc. utw. Dariusa Milhauda pod dyr. Kompozytora **SZTOCKHOLM** 19.00 Koncert **RZYM** 21.02 Konc. symf. Solista Remy Principe (skrz.) **LANGENBERG** 21.00 Konc. symf. pod dyr. Buschkoettera. Solista Elly Ney (fort.) **PRAGA** 20.00 Wieczór ku czci Aloisa Jiraska. W progr. „Requiem" — Dworzaka. Wyk. ork. Fil. Czeskiej oraz chór „Smetana" **MEDJOLAN** 21.00 „Il giglie d'Ali" — kom. muzyczna Romagnolego **WIEDEŃ** 20.05 „Das grobe Hemd" — sztuka lud. Karlweisa.

—□—

Prośba. Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna, nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobrotliwych o łaskawą najskromniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona". Adres w Administracji.

OGŁOSZENIA

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:

BIAŁECKI KLEMENS, Rycerska 37.
PLEŃ WŁADYSŁAW, Na Błonie 54a
ENGEL FRANCISZEK, Bogusławskiego 8.
TYŃSKI BOLESŁAW, Potockiego 56.
POTUCZKO MICHAŁ, Badenich 7.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

PORADY LEKARSKIE

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i kosmetyki

Dr. I. MUND były sek. szpitali wied. lwowsk.

ordynuje od 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1. **LWÓW, ASNYKA 1**, (róg Piłsudskiego). Tel. 48—01. — **Leczenie żylaków.**

Specjalista dróg moczowych i wener.

Dr. Ignacy Löwenheck

ord. od 8—9 i 3—5.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11. 3257-6

GINEKOLOG-POŁOŻNIK

Dr. OTTO FINSTERBUSCH

b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie i Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie, ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23. II. p. Tel. 52—10. **DIATERMJA.** 2646-4

MATRYMONIALNE

SIEROTY, Polka lat 24, Izraelitka 27, inteligentne, gospodarne, wyjdą zamąż za panów dobrze sytuowanych do lat 50, chętnie wdowców. Wyznanie obojętne. Administracja „Porannej" Izraelitka Dzidzi, Polka Lutka. 4192

PENSJONATY LETNISKA

JASTRZĘBIA GÓRA — PEŁNE MORZE. HOTEL - PENSJONAT „BAŁTYK" i PENSJONAT „JASNA". Komfortowe urządzenie, dancing, tenis. Stałe połaczenie autokarami z Gdynią. **Sezon od 1. czerwca do 15. września. W czerwcu ceny zniżone. Zamówienia: Warszawa, Polna 78. m. 2.** 4123-7

Największy i Najwspanialszy Hotel—Pensjonat
w KRYNICY
„LWIGROD"
OTWARTY CAŁY ROK
200 pokoi na 300 osób, ogrzewanie centralne, ciepła i zimna woda, radja w każdym pokoju.
Telefony 5829 **Windy**
Czytelnia
Wytworna Restauracja
Kawiarnia **Dancing**

DYJETETYCZNO-KLIMATYCZNE Senatorjum Dra Domańskiego, Olchowce p. Sanok, od czerwca — góry — las — rzeka. Choroby płucne wykluczone. 3552-10

NAUKA i WYCHOWANIE

NA MANDOLINIE I GITARZE z nut znakomicie w 6 tygodniach grać będziesz, za wynik ręczę. Plac Bernardyński 12. 4154-2

KURS tańców najnowszych rozpoczynamy 2. maja. Dla osób starszych lekcje osobno. Nowiccy, Piłsudskiego 16. 4072-2

POSADY POSZUKIWANE

BYŁY Dyrektor zagranicznego pensjonatu przyjmie podobną posadę. Łask. zgł. pod „Najlepsze referencje". 4186

JAZZBANDZISTA poszukuje posady na prowincję przez sezon letni, za utrzymaniem i wynagrodzeniem za instrument. Zgłoszenia do Administr. pod „Jazzband". 4204-2

KONCYPIENT z dłuższą praktyką zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Pracowity" do Administracji. 4205

OBEJMĘ posadę kasjerki, za kaucją, w kinie, aptece lub w innem przedsiębiorstwie, władam językiem polskim i angielskim. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Porannej" pod „Angielka". 4152-3

POSZUKUJĘ prywatnej posady szofera, młody — świadectwa b. dobre — praktyka półtoraroczna. Michał Kwiecień, Koropiec. 4145-5

CZELADNIK krawiecki poszukuje posady od zaraz. Wiadomość Antoni Bodnar, Koropiec. 4145-5

EMERYT odda za udzielenie mu posady biurowej lub woźnego, portjera, magazyniera itp. przez pół roku połowę z otrzymanych poborów. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Dyskretny" do Administracji „Gazety Porannej". 4071-5

SOLICYTATOR adwokacki wszechstronnie rutynowany, zupełnie samodzielny, dobrze się reprezentujący, znający też język ukraiński i niemiecki w słowie i piśmie z wieloletnią praktyką w rozmaitych większych przedsiębiorstwach fabrycznych, naftowych i handlowych **(zawsze na kierującem stanowisku)**, piszący także biegle na wszystkich systemach maszyn, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość do Adm. „Gazety Porannej" pod „Sumienny". 4211-3

OKOLO 1500 kg. znakomitej kiszonej kapusty do odstąpienia Kafka i Szkowron, Kopernika 3. 4207-2

POSADY WOLNE

POKOJOWA, pierwszorzędna siła, z długoletniemi poleceniami potrzebna od 1. maja. Zgłosić się Sykstuska 56. II. p. między 10—12 w południe.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobremi świadectwami, umiejąca dobrze gotować, od 15. maja. Kislingerowa, ul. 3-go Maja l. 7. między 2—3. 4182-2

INKASENT solidny za kaucją tysiąca dolarów gotówką zostanie przyjęty. Oferty ze szczegółowym życiorysem pod „Inkasent" Nowa Reklama, Lwów, Batorego 26. 4224

ADWOKAT Rattler w Baligrodzie przyjmie zaraz rutynowanego i wymownego koncypienta. Warunki: całkowite utrzymanie mieszkanie i 200 zł. miesięcznie gotówką. 4202-3

STANOWISKO samodzielne, niezależne możesz uzyskać kupując los I. kl. Lot. Państwowej za 10 zł. w kolekturze Józefa Hławskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 23. — Zamów — zapłacisz po otrzymaniu losu. 2729-7

POMOCNIK handlowy młody, fachowiec, z dobremi poleceniami zostanie przyjęty od zaraz do handlu kolonjalnego, delikatesów i pokoi do śniadań. **Kafka** i Szkowron, Lwów, Kopernika 3. 4209-2



KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE

POD REDAKCJĄ:
JANINY PEŁEŃSKIEJ.



Pogadanka.

Przed wystawą wyrobów krajowych.

Lwów, 30. kwietnia

Walczmy z bezrobociem! Kupujmy towar krajowy, a tem samem wypowiadajmy walkę nędzy. Pamiętajmy, że kupując towar zagraniczny, odejmujemy od ust głodnego dziecka polskiego ostatni kawałek chleba! Kupujmy towar krajowy w pełnej świadomości, że przyczyniamy się tem do trwałości i potęgi państwa polskiego.

Oto hasła, które wypowiedziała na onegdajszym Zjeździe Wojew. Związku Pracy Obywatel. Kobiet, dr. Marja Chelińska. Lecz apel ten nie stosuje się tylko do kobiet, zrzeszonych w tym jednym związku i nie przez te jedne został wypowiedziany usta! — W ostatnim czasie wypowiedziały go wszystkie związki kobiece, bez względu na zabarwienie polityczne a komitet, powstały z inicjatywy wojewodziny Gołuchowskiej rzucił to hasło w całe nasze społeczeństwo. — I należy przyznać, że zostało ono podjęte przez wszystkich, którym dobro naszego państwa leży na sercu. Odbyło się już w tej sprawie wiele zebrań sfer przemysłowych, kupieckich i obywatelskich, a wszędzie, jako rezultat ostateczny obrad, wybijają się, jak gdyby magicznem pismem na horyzoncie naszego społeczeństwa wypisane litery: **Tylko przez popieranie wytwórczości krajowej możemy zażegnać groźbę przesilenia gospodarczego, które osłabia nasz organizm społeczny i nie pozwala mu na wykorzystanie pełni tych możliwości, które narodowi daje byt niepodległy!**

Jako pożądany krok naprzód w zamierzonej akcji należy powitać przygotowujący się **Tydzień Wystaw wyrobów krajowych,** który rozpocznie się dnia 2. maja. Szereg poważnych firm kupieckich ofiarowało swoje wystawy wyłącznie dla produkcji krajowej w każdym zakresie przemysłu. Będzie to więc niejako niezwykle pouczająca lekcja poglądowa dla publiczności, aby wreszcie przekonała się, iż istotnie wytwórczość nasza stoi już na takim poziomie, że bez bohaterstwa i cnoty spartańskiej, możemy zaspokajać swoje potrzeby niemal we wszystkich dziedzinach, nie posługując się importem obcym.

Dumne możemy być z tego, że od nas, od kobiet, wyszło obecnie hasło samowystarczalności, że my obejmując w tej dziedzinie rolę budzenia ducha stanęłyśmy na wysokości wzorów, przekazanych nam przez poprzednie pokolenia kobiet polskich, którem historja przyznaje ze słusznością, iż były zawsze inspiratorkami mężów do wszystkich czynów zacnych i dzielnych, z których wyrastał pożytek dla ojczyzny. Zmienione czasy wymagają zmienionych metod walki, lecz niemniej w każdym czasie i w każdej epoce potwierdza się prawda, iż życie jest walką i, że bez walki nie ma życia, a jedynie zastój i marazm. Dlatego wzywając dziś społeczeństwo do walki ekonomicznej o należne miejsce wśród narodów świata, możemy bez fałszywej dumy porównać się z temi niewiastami odległej i bliskiej przeszłości, które oddawały z błogosławieństwem na ustach oręż w ręce mężów, idących do boju i które dzielnie wraz z nimi umiały w tym krwawym boju uczestniczyć. I dziś więc bądźmy naszemu społeczeństwu temi przewodniczkami w ważnej i koniecznej, a choć bezkrwawej, lecz niemniej trudnej i ciężkiej walce o zwycięstwo ekonomiczne.

Aby się do tej walki należycie przygotować korzystajmy zatem, Miłe Panie, z tej lekcji poglądowej, której nam dostarczy Tydzień Wystaw towarów krajowych. A nie poprzestając na tem, postarajmy się o poznanie odpowiedniej literatury, która przynosi wiadomość o wszystkich placówkach przemysłu i rękodzieła, istniejących na ziemiach polskich. Broszurki te będzie rozpowszechniał komitet propagandy wytwórczości krajowej i przy odrobinie dobrej woli możecie Wszystkie Panie wejść z łatwością w ich posiadanie. Zaznajomienie się z treścią tych wydawnictw będzie dla Was bezwątpienia niejednokrotnie rewelacją, tak jak była nią już w wysokim stopniu Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. Może ze zdumieniem przekonacie się w wielu wypadkach, że to, co uważałyście za towary obce, jest wytworzone w naszych fabrykach i może dzięki temu ogół nas wyzbędzie się wreszcie przesądu przyznającego bezwzględnie i bezkrytycznie wyższą wartość wytwórczości zagranicznej i nabędzie zaufania do produkcji krajowej. A w rękach Waszych, Miłe Panie i w Waszej inicjatywie i dobrej woli, leży zaprawdę większa część zadania.

Na zakończenie tej pogadanki, która jest raczej jakoby pobudzeniem Waszej uwagi, Miłe Czytelniczki, podkreślę raz jeszcze, że nie chodzi tu o jakieś spartańskie wyrzeczenie się tych wszystkich rzeczy pięknych i ponętnych, jakie przynosi nam na tylu polach wydoskonalenie techniki przemysłowej, a tem mniej o jakieś odgraniczenie się od świata chińskim murem, o bojkot wszystkiego, co obce.

Podkreślam, że popieranie wytwórczości krajowej winno być rozumne i celowe. Są towary, które musimy czerpać z zagranicy i co do tego nikt nie może stawiać nam zarzutu. Powinnyśmy się jednak zawsze zastanowić, o ile dany artykuł istotnie nie może być zastąpiony przez wytwórczość krajową, a przedewszystkiem traktować tę rzecz pod kątem widzenia naszego bilansu handlowego.

Jasno i zwięźle są zresztą przykazania dla naszego postępowania wyrażone w hasłach, które umieściłam na wstępie dzisiejszej pogadanki. Dodam do nich jeszcze jedno: Bądźmy zawsze i w każdej chwili obywatelkami państwa i pamiętajmy o obowiązkach, jakie ten tytuł na nas nakłada, a akcja nasza z pewnością zostanie uwieńczona pomyślnym skutkiem.

J. P.



1) Szykowna suknia z pelerynką z materjału jedwabnego. 2) Suknia letnia z materjału wzorzystego. 3) Elegancki komplet z czarnej georgette z białem okryciem

Z dziedziny mody.

Suknia wiosenna i letnia

Lwów, 30. kwietnia

Problem długości sukien ciągle jeszcze nie jest ostatecznie rozwiązany, jakolwiek praktyczne względy nakładają hamulce ekstrawagancjom, zwłaszcza, jeżeli chodzi o ubranie praktyczne. To też w tym zakresie wszelkie usiłowania wprowadzenia sukni długiej spaliły na panewce, a suknie do wyjścia, na ulicę, trzymają się w mierze według wzoru ubrania sportowego. Przyjmują zatem na ogół spódniczkę o równym obwodzie, sięgającą do połowy łydek. Charakter sportowy, to co przedtem określano jako angielski, dominuje w tych ubraniach. A trzeba przyznać, że moda sportowa zasługuje na to wyróżnienie, bo jest w całem tego słowa znaczeniu „mise au point", doskonale zharmonizowana we wszystkich swoich szczegółach, a przytem doprowadzona do zenitu celowości.

Gdy uwzględnimy przytem, że suknie sportowe mogą korzystać w całej pełni z efektów barwnych, stosowanych z wytworną dyskrecją, to nic dziwnego, że wszystkie panie przyjmują go z uznaniem, a można powiedzieć nawet z wdzięcznością, bo zapewnia on młodocianą aparycję. Z materjałów na suknie i kostjumy sportowe wybija się na sezon wiosenny tweed, flanela i lekka wełna, z których sporządzone są spódniczki i żakieciki z dodaniem koszulkowej bluzki pikowej, z jedwabiu do prania, petite reine i krepy chińskiej. Bardzo modne



1) Strojna suknia z czarnej crepe satin i koronki; 2) Wytworne sortie de bal garnirowane futrem małpiem.

są garnitury, złożone z kołnierza i mankietów, z dodaniem szykownej krawaty, żabotu lub większego albo mniejszego plastronu. Robią one wrażenie świeżości i dodają wdzięku kobiecego toalecie wypracowanej z prostotą. Na lato będą modne całe kostjumy z piki i płótna, bądź to w kolorze jednostajnym z dodaniem barwnych efektów, bądź też w spokojnym deseniu, odróżniającym się od wzorzystości i kwiecistości materjałów, przeznaczonych na suknie strojniejsze.

W tej dziedzinie dostarczył przemysł tekstylny na rok bieżący prześlicznych materjałów o wzorach kwiatowych lub fantazyjnych geometrycznych. Obok materjałów drogich muślinów jedwabnych, krep chińskich i crepe satin godne miejsce mogą zająć bardzo piękne markizety, posiadające pożądaną miękkość i niemnące. Niemniej należy się zaszczytna wzmianka wszelkiego rodzaju jedwabiom sztucznym, które fabryki nasze w wielkiej ilości rzuciły na rynek handlowy. Można tu stwierdzić bardzo znaczny postęp zarówno co do wyboru wzorów, jak i co do gatunku. Nieraz jedwabie te prezentują się tak dobrze, że trudno je odróżnić od jedwabiu prawdziwego, a dopiero różnica ceny odsłania przed nami tajemnicę. Z tego względu winny nasze panie przy swojej garderobie letniej wziąć te wyroby pod specjalną uwagę. Są one miłe w noszeniu, a przy odpowiednim ich traktowaniu piorą się bardzo dobrze i są nader praktyczne. Nadają się więc także szczególniej dobrze na sukienki dla dzieci i młodocianych.

W zakresie toalet strojnych kwestja długości sukni ciągle jeszcze podlega wahaniu. Suknia długa jest jeszcze zawsze uważana za wyraz elegancji na toaletę popołudniową, na wielkie partje ogrodowe lub też na wyścigi, jak niemniej na wszystkie występy wieczorowe. Jednak i w tym zakresie moda uwzględnia rozmaite odchylenia. Od sukni długiej aż do ziemi do krótszej po kostki, równej w obwodzie lub podniesionej bądź to w przodzie, bądź w tyle, lub po bokach.

Płaszczyki nosi się bądź to okrywające suknię lub też długości 7/8. Te ostatnie przedewszystkiem noszone są do kompletów, ale mogą być używane także i do innych sukien, o ile zestawienie kolorów nie jest rażące, lecz pozostaje w harmonji.

Bardzo modne na lato będą kostjumy z wzorzystych jedwabi, dwudzielne, złożone z sukni jednostajnej i żakiecika lub peleryni i trois pieces, tj. bluzka jednokolorowa biała lub sharmonizowana w kolorze, oraz spódniczka i żakiecik lub pelerynka z materjału wzorzystego. Żakieciki nosi się przeważnie z przodu otwarte, co wymaga staranności w wykonaniu bluzki lub przodu sukni. Do uzupełnienia kostjumu służą szarfy, chusteczki i szaliki, a niemniej lekkie futerka, jak bibrety, małpy i, co najdostępniejsze dla wszystkich, na wszelkie kolory farbowane lub też białe i czarne futerka królicze.

Kwiat w butonierce żakiecika lub przy sukni jest kropką nad „i" szykownego stroju. **Nina.**

Z kobiecego życia społecznego.

O kobiecie czeskiej.

ODCZYT ANNY PESZKOWEJ JIRASKOWEJ.

Lwów, 30. kwietnia.

Na zaproszenie przewodniczącej Zjedn. Stow. Chrześc. kob., ks. Eleonory Lubomirskiej, wybitna poetka czeska, przebywająca we Lwowie, p. konsulowa Anna Peszkowa-Jiraskowa wygłosiła onegdaj przed licznem audytorjum, zebranem w sali ratuszowej, na dochód Muzeum zasłużonych Polek, nader interesujący odczyt „O kobiecie czeskiej". Prelegentka ożywiona szczeremi sympatjami dla naszego narodu, zdołała sobie za czas pobytu we Lwowie przyswoić język nasz do tego stopnia, że wygłosiła swój odczyt po polsku, za co audytorjum specjalnie podziękowało jej rzęsistemi oklaskami. Równie zajmująca była treść odczytu, w którym p. Jiraskowa dała nie tylko przegląd historyczny roli kobiety w życiu narodu czeskiego, oraz w dobie współczesnej, ale także przedstawiła w ogólnym zarysie całą przeszłość dziejową swojego narodu i ożywiające go ideały, przeprowadzając przytem trafną analogję pomiędzy losami Polski i Czech, jakoteż rolę kobiety polskiej i czeskiej.

Podkreślając na wstępie, że obu bratnim narodom przypadła w udziele walka o zachowanie najdroższych ideałów, zaznaczyła, że zarówno kobiety czeskie, jak polskie umiały być inspiratorkami tej walki w najszlachetniejszem słowa znaczeniu. Barwnem słowem i z prawdziwem poetyckiem odczuciem przedstawiła postać legendarnej Libuszy, matki rodu Przemyślidów i patronki Czech św. Ludmiły, babki króla Wacława, a potem nić tej błogosławionej działalności kobiecej przeprowadziła przez wszystkie epoki, wszystkie wypadki historyczne, walki religijne i narodowościowe, wykazując, że te pierwsze wypływały również z podłoża patrjotycznego, były samoobroną narodu przeciw dławieniu ducha przez rząd obcy, dążący do germanizacji kraju.

Na zakończenie złożyła prelegentka swoje niezłomne wyznanie wiary, iż przyszłość należy do narodów słowiańskich, a do osiągnięcia pełni rozwoju dla każdego poszczególnego narodu prowadzi droga przez wzajemne zrozumienie się i zbliżenie dla wspólnych celów.

Niezwykle sympatyczna prelegentka ujęła za serca całe audytorjum i należy się spodziewać, że ten występ jej będzie tylko zapoczątkowaniem dalszego udziału w naszem życiu społecznem.

——o——

Wśród pism i książek.

Treść nru 9. ilustrowanego dwutygodnika „Świat Kobiecy": I. W. Kosmowska: Z walki o szkołę polską; **Włodzimierz Lewik:** Cienie prowincji; **Marja Hausnerowa:** Zmierzch pseudonimu; **Marja Żukotyńska-Leszczycowa:** Moja posada; **Irena Jabłowska:** Mieszkanie najmniejsze; **Reflex:** O panu i o kramie. — Artykuły z zakresu kultury ciała, wnętrz, gospodarstwa domowego, korespondencja o modzie, czarujące modele, dodatek z krojami i t. d.

——o——

BIURO Marji Rechter, Chmielowskiego 9,t. 90-24, poszukuje pielęgniarek niemowląt, freblanek oraz Niemek. 4203

EMERYTOWANY urzędnik w średnim wieku będzie przyjęty na stałą posadę kasjera w przedsiębiorstwie handlowo-restauracyjnem. Zgłoszenia do Administracji „Porannej“ wraz z curriculum vitae pod „Emeryt do kasy“. 4207-3

ZMIANA ZAWODU. Który kupiec lub zredukowany urzędnik ma wolę i wytrwałość dla poświęcenia się pozabiurowej pracy w branży ubezpieczeniowej? Rozległe pole pracy w pierwszorzędnem Towarzystwie, za poprzedniem gruntownem wprowadzeniem i przygotowaniem do zawodu. Świetne źródło znacznego zarobku dla osób pilnych i świadomych wytkniętego celu. Zgłoszenia do Administr. pod „Zmiana zawodu 407“. 4193

MIESZKANIA i SKLEPY

ODNAJMĘ bardzo ładny, urządzony, niekrępujący pokój dystyngowanej osobie, Chorążczyzna 18. drzwi 5. od 9—11. 4187

MIESZKANIE 2—4 pokojowe wynajmę w willi w ogrodzie, niedaleko śródmieścia za normalnym czynszem przy udzieleniu pożyczki 3—5000 dolarów oprocentowanej i zahipotekowanej na realnościach miljonowej wartości. Odpowiednie dla adwokata lub lekarza. Zgłoszenia pisemne pod „Mieszkanie“, Nowa Reklama, Batorego 26. 4226

POKÓJ KAWALERSKI z obszerną nyżą umeblowany, światło elektryczne, gaz, komfort, zupełnie odrębne mieszkanie i odrębne wejście zaraz do wynajęcia bez odstępnego. Oglądać popołudniu Piaskowa 15. 4062-7

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z komfortem (czynsz przedwojenny) na 4-pokojowe. Zgłoszenia do Adminin. pod „J. L.“. 2925-6

3 i 4 POKOJE z kuchnią, pełny komfort, ul. Grochowska 33 do najęcia. 3988-3

POKÓJ umeblowany z osobnym wchodem, oświetleniem, opałem, wynajmie właścicielka, Snopkowska 33. 4216-2

KUPNO SPRZEDAŻ

MATERACE Własny wyrób Pełna gwarancja **Władysław Weber** Lwów Batorego 2 3045

ŁÓŻKA metalowe, żelazne, umywalki, szafki nocne, miednice, dzbanki najtaniej poleca Rentschner, Legjonów 37. 4058-10

DODGE limuzyna 6-cylindr. świetnie utrzymana 16.000 okazyjnie sprzeda Türk. Wiadomość „Technoskład“. Strzelecka 10. Telef. 77—70. 4059-3

PARCELA w Zimnej Wodzie 650 sążni, blisko stacji do sprzedania. Ajencja Reklamowa, Chorążczyzny 7. „Tanio“. 4196-2

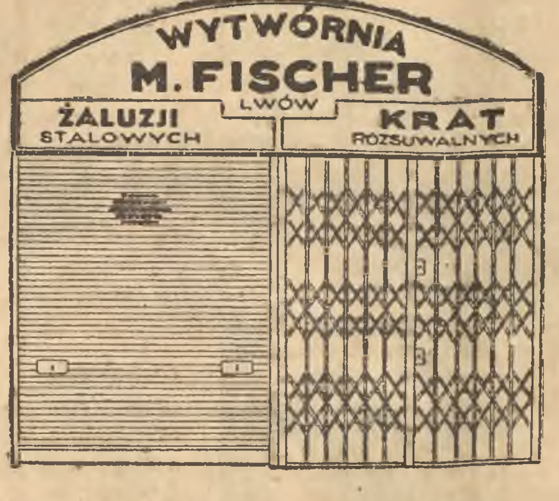
KUPIĘ gotówką folwark blisko Lwowa do 50 morgów dobrej gleby z budynkami i inwentarzami. Pośrednictwo wykluczone. Oferty tylko pisemne pod „Pralnia“, Lwów, Kochanowskiego 50. 4221

PENSJONATY! Kołdra 18 zł., materace 30.—, poduszka 18.—, prześcieradło kopertowe 13.—, na łóżko 6 zł. poleca Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo“. 4201-10

AUSTRO-DAIMLER w doskonałym stanie okazyjnie za bezcen do sprzedania. Wiadomość: Ziemiałkowskiego 8, tel. 81—59, Cygowa. 4082-3

SPRZEDAM dom, ogród, front 57 m., Pijarów 64. 3893-5

SAMOCHODY używane różnych pierwszorzędnych marek, otwarte, limuzyny sprzeda okazyjnie firma „Studebaker“. Akademicka 5, tel. 53-53. 2439-30



Wykonuje wszelkie roboty żelazne jak konstrukcyjne, specjalny dział wyrobu żaluzji sklepowych z blachy stalowej.

Lwów ul. Szpitalna 38. Telefon 57-10.

SCHEMAT dwudetektorowy pomysłu Ks. Prałata Podbielskiego do nabycia w biurze dzienników „Nowa Reklama“, Batorego 26. 4225

SZPARAGI co dzień świeżo cięte, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. Od godziny 16—18 z wyjątkiem świąt i niedzieli. 4183-15

AUTO kryte marki „Chevrolet“ sprzedam za gotówkę. Zgłoszenia listowne do Adm. „Porannej“ pod „44099“. 4019

PIANINA nowe od 2.200 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabr. Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17.

DO SPRZEDANIA 2 duże filodendrony wielkolistne i duże lustro stojące. Ul. Piekarska 1. 34, 2. piętro. 4206-4 4206-4

KILKA jadalń i sypialń wiedeńskich, klubowy garnitur skórzany, gabinet męski dębowy i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 4177-5

FORTEPIAN krótki, bardzo dobry, tanio sprzedam. Kopernika 26, Skleniarski. 4169-4

SPRZEDAM koło Lwowa majątek 500 morgowy, zabudowania bardzo dobre, nadaje się dla gospodarki rolnej i na parcelację. Warunki spłaty bardzo korzystne. Stacja w miejscu. Zgłoszenia „Przemysł mleczarski“ do administracji. 4130-5

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ





„OLLA“ PREZERWATYWY ?! Nie!... proszę tylko „OLLA“

DAWID WILHELM BAUER unieważnia zgubione odroczenie wojskowe Magistratu lwowskiego, 1929. 4188

FRANCISZEK KOWANDA unieważnia książeczkę wojskową P. K. U. Gródek Jag. 4160-3

WYDZIERŻAWIĘ mleczarnię, pokój-kuchnia, obok szpitala. Zgłoszenia: Marja Tischer, Łyczakowska 15. 4208

JADŁODAJNIA z wyszynkiem G. Słuszkiewicza w Sanoku poszukuje kierownika lub poddzierżawcy od zaraz lub od 1. czerwca. Kaucja wymagana. Listy proszę skierować na adres: G. Słuszkiewicz, Sanok. 4223-2

ZAMOŻNEMU lekarzowi lub kapitaliście sprzedamy lub wydzierżawimy na lat 15 urządzony zakład zdrojowy z kilku pensjonatami względnie willami koło Krakowa, cieszący się olbrzymią frekwencją i dający bardzo znaczne dochody. Na poczet części kupna możemy przyjąć odpowiednią realność w Krakowie lub majątek ziemski. Zgłoszenia „Złotodajny zdrój“ do Administracji. 4128-5

WE WSZYSTKICH powiatach Małopolski są do oddania majątki ziemskie do częściowej lub całkowitej parcelacji. Adwokaci, rolnicy lub kapitaliści reflektujący na objęcie takich parcelacji, którzy mogliby złożyć zabezpieczoną i oprocentowaną zaliczkę, raczą zgłosić się pod „Jedynie rentowny interes“ do administracji. 4129-5

RÓŻNE

JEDWABIE i inne materjały na suknie oraz koronki najtaniej BLAUSTEIN, Wałowa 11. 3844-10

SZWALNIA „IRENA“, Sykstuska 17, wykonuje najtaniej bieliznę i płaszcze ochronne. 3713-15

FUTRA przechowuje najstaranniej. Pełne zabezpieczenie. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. telefon 69—56. 4180-10

Pantofle, meszty, sandały itp. obuwie poleca i wykonuje znana **fabryka pantofli** ul. Wronowska 4. Tel. 59—88. 3891-20

Towarzystwo dla budowy MASZYN

Lwów, ul. Janowska 134.

Poleca: wszelkiego rodzaju maszyny **MŁYŃSKIE**, urządzenia dla fabryk oraz żelazo handlowe własnego wyrobu. 3605

BIURO TECHNICZNE LEŚNE PROF. INŻ. C. KOCHANOWSKI I SKA, LWÓW, PIEKARSKA 16. Tel. 83—41.

Wykonuje: programy i plany gospodarcze, projekty wszelkich objektów przemysłowo-leśnych, szacowanie drzewostanów, podział majątków i t. p.
Kupuje i sprzedaje: nasiona i sadzonki drzew liściastych i iglastych, krajowych i zagranicznych. 1812-10
Pośredniczy: w sprzedażach majątków leśnych, drewna, drzewostanów i t p

Skład maszyn rolniczych „ZIEMIANIN“

Lwów, ul. Gródecka 47. 3168

adr. tel. Karrach, Lwów.

Poleca amerykańskie traktory naftowe TWIN CITY



siewniki czeskie Losoncz, żniwiarki i kosiarki E ert, motory angielskie ropne i benzynowe Petters, młocarnie niem eckie Ceres, lokomobile parowe oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze krajowe lub zagranicz e. Prospekty na żądanie.

Wbrew pogróżkom konkurencji!

Sprzedajemy nadal otomany, kanapy do rozkładania, materace, garnitury salonowe, oraz meble wszelkiego rodzaju na raty od 5 zł.

„FAMETA“ Fabryka mebli

Lwów, Krasickich 18 a. 2762-20

Pierwszorzędny Salon Krawiecki i zakład uniformowy

Jana Klakoczara

Lwów, ul. Batorego 34.

poleca: na sezon wiosenny mater. krajowe i zagraniczne po cenach konkurencyjnych i na spłaty miesięczne, poleca się również P. T. oficerom.

Aparat „P E K A“

najnowszy patentowany wynalazek do radykalnego czyszczenia szyb okiennych, wystawowych, kolejowych itp. Mechanizuje pracę i daje zupełne bezpieczeństwo. Wystarcza na kilka lat. Cena 6 zł. CENTRALA „PEKA“, Ochronek 11 a. Do nabycia wszędzie. Tel. 83-75. 3032-12

Sierszańskie Zakłady Górnicze
Spółka Akcyjna w Sierszy.

OGŁOSZENIE.

I. Na podstawie uchwały IV. Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów naszej Spółki akcyjnej, odbytego w dniu 18. maja 1929 r., uznanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaświadczeniem z dnia 8. października 1929 r. Nr. Adm. Pr. 5366/248, podwyższony został kapitał akcyjny naszej Spółki ze zł. 1,500.000.— do wysokości

zł. 3,000.000.—

w drodze przeniesienia części nadwyżki bilansowej, uzyskanej z przerachowania bilansu brutto Spółki na dzień 1. lipca 1928 r. do kapitału akcyjnego, a to przez podniesienie nominalnej wartości akcyj ze zł. 50.— na nom. wart. zł. 100.— każda.

Akcje zatem dotychczasowe po wart. nom. zł. 50.— zostaną wymienione na akcje nowe każda wart. nom. zł. 100.— po skonfekcjonowaniu nowych akcyj.

II. Na podstawie uchwały tego samego IV. Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów, odbytego w dniu 18. maja 1929 r., zatwierdzonej Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 22. lutego 1930 r. ogłoszonem w „Monitorze Polskim" Nr. 52., z daty 4. marca 1930 r., podwyższony został kapitał akcyjny naszej Spółki ze zł. 3,000.000.— do wysokości

zł. 6,000.000.—

w drodze przeniesienia kwoty zł. 3.000.000.— z funduszu rezerwowego specjalnego do kapitału akcyjnego, a to przez wydanie nowych 30.000 sztuk bezpłatnych, na okaziciela opiewających akcyj VI. emisji każda nom. wart. zł. 100.— na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo bezpłatnego poboru jednej akcji VI. em. na podstawie 1 akcji złotowej wart. nom. zł. 50.—.

2) Celem wymiany będących w obiegu akcyj złotowych wart. nom. zł. 50.— oraz uzyskania powyższego prawa poboru akcyj VI. em. winni są dotychczasowi akcjonarjusze przedłożyć swe akcje w biurach niżej podanych instytucyj.

3) Akcjonarjusze, składający swe akcje złotowe do wymiany oraz wykonujący równocześnie prawo poboru akcyj VI. em. otrzymają tymczasowe świadectwa zarówno na akcje skonwertowane, jak i na nowe VI. emisji.

4) Nowe akcje VI. em. uczestniczą w zyskach Spółki począwszy od dnia 1. stycznia 1928 r. na równi ze staremi akcjami.

5) Nowe akcje jak również skonwertowane wydane zostaną akcjonarjuszom po skonfekcjonowaniu za zwrotem świadectw tymczasowych.

6) Termin do wykonania prawa poboru akcyj VI. emisji bezpłatnej upływa nieodwołalnie z dniem 4. czerwca b. r.

Zgłoszenia przyjmują.
Polski Bank Przemysłowy Oddział w Krakowie, ul. Szewska 1,
Dom Bankowy H. Ripper i Ska, Kraków, Rynek Główny 17.
„Merkur—Bank", we Wiedniu I. Wollzeile 1.

4021 RADA ZAWIADOWCZA.

Do kina „PALACE" za darmo

STREED TADEUSZ, Dekierta 2.
SYTKÓWNA IRENA, Barska 6.
WOŁOSZCZAK EMILJA, Wronowska l. 10.
GIZELT ELŻBIETA, Kołłątaja 7.
CZARNECKA ALEKSANDRA, Krasińskiego 24.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr.. dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).